NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 42 (1185) — Rok 54 | WARSZAWA, PIĄTEK 13 LUTEGO 1948 R. (A) | Cena numeru 3 złote

Zw. Radziecki nie zamierza tworzyć państwa wschodnio-niemieckiego

ZSRR występuje nadal przeciw podziałowi Niemiec

Marsz. Sokołowski oświadczył w czasie rozmowy z przedstawicielami partii liberalno - demokratycznej, że organizowanie Bizonii na zachodzie godzi w jedność i demokratyzację Niemiec. Zw. Radziecki pragnie rozwijać gospodarkę pokojową i zmniejsza koszty okupacji.

Tymczasem w Frankfurcie zbiera się sesja rządu Bizonii, a w Londynie będzie się omawiać sprawę utworzenia Trizonii.

BERLIN (PAP). Agencja ADN zamieszcza sprawozdanie z rozmowy marsz. Sokołowskiego z przewodn. partii liberalno-demokratycznej dr. Kuelzem i jego zastępcą Leutnantem.

Marsz. Sokołowski stwierdził, że Zw. Radziecki był i jest nadal za jednością Niemiec i uważa organizację frankfurcką za godzącą zarówno w jedność jak i demokratyzację Niemiec. Zw. Radziecki występował i występuje nadal przeciw jakiemukolwiek podziałowi Niemiec.

Marsz. Sokołowski oświadczył dalej, że radziecka administracja w Niemczech zdecydowana jest rozwijać nadal gospodarkę pokojową w swojej strefie, pozostawiając jej rozwój inicjatywie i aktywności samych Niemców. Plan rozwoju gospodarki na rok 1948 przewiduje wzrost produkcji od 7 — 10 proc. przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów okupacji i wstrzymaniu planu reparacji wojennych. Po wypełnieniu tego planu należy oczekiwać poprawy bytu, którą odczuje cała ludność.

FRANKFURT (PAP). Na dzień 24 lutego zapowiedziano pierwsze plenarne posiedzenie nowej Rady Gospodarczej Bizonii. Na posiedzeniu tym ukonstytuują się władze tej Rady.

Trizonia i francuski przyczółek

LONDYN (PAP). Anglia i Stany Zjednoczone przesłały Francji uzgodniony między sobą projekt porządku dziennego konferencji trzech mocarstw w sprawie zachodnich Niemiec rozpoczynającej się 19 lutego w Londynie..

Według agencji Reutera, jednym z głównych punktów porządku dziennego ma być sprawa udziału państw Beneluxu w konferencji. Szanse formalnego zaproszenia na obrady Belgii, Holandi i Luxemburgu są niewielkie. Zagadnienie utworzenia Trizonii znajduje się w specjalnym punkcie nazwanym „ewolucją organizacji trzech stref zachodnich".

Ponadto konferencja ma rozpatrzeć rolę Niemiec w planie Marshalla, zagadnienie przyszłości Zagłębia Ruhry, sprawy bezpieczeństwa sąsiadów zachodnich Niemiec, odszkodowań i poprawki terytorialne.

Protesty przeciw podziałowi Niemiec

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" zamieścił odezwę podpisaną przez wybitnych profesorów, lekarzy i uczonych niemieckich. Odezwa ta, której opublikowanie w amerykańskim sektorze Berlina zostało zabronione, wzywa do odbudowy zjednoczenia narodowego w Niemczech, jako nieodzownego warunku poprawy sytuacji gospodarczej.

BERLIN (PAP). Kierownictwo Partii Komunistycznej w zachodnich strefach Niemiec ostro potępia uchwały frankfurckie.

Oświadczenie stwierdza, że Rada Ekonomiczna i Rada Administracyjna stanowią bazę dla utworzenia odrębnego rządu zachodnich Niemiec. Ministrowie krajów Bizonii i reakcyjni politycy świadomie poświęcili jedność Niemiec dla planu Marshalla. Zamierzają oni przekształcić zachodnie Niemcy w protektorat amerykańskiego kapitału.

Partia komunistyczna proponuje utworzyć Wszechniemiecką Radę Konsultatywną, która wyłoniłaby Niemiecki Zarząd Centralny oraz zajęłaby się przygotowaniem do wyborów oraz do referendum w sprawie jedności Niemiec.

Armia gen. Markosa



Tak wyglądają oddziały greckiej armii ludowej zdążające na front pod Salonikami

Rumuńska delegacja rządowa powróciła z Moskwy do Bukaresztu

BUKARESZT. (PAP) Olbrzymie tłumy mieszkańców stolicy Rumunii zgotowały serdeczne przywitanie rumuńskiej delegacji rządowej, która podpisała w Moskwie traktat o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy ze Zw. Radzieckim.

Do zebranych tłumów przemówił premier Groza.

MOSKWA. (PAP) Generalissimus Stalin otrzymał telegram od premiera Grozy z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie rumuńskiej delegacji rządowej w Moskwie.

W telegramie premier oświadczył, że naród rumuński stanął zdecydowanie w szeregach narodów, walczących o pokój i demokrację. „Rumuński naród — czytamy w telegramie — będzie energicznie realizował postanowienia traktatu sojuszniczego ze Zw. Radzieckim w interesie obu państw i obrony ich niepodległości i suwerenności".

Francuskie związki zawodowe domagają się podwyżki płac

PARYŻ (PAP). Komitet wykonawczy CGT zakomunikował, że robotnicy francuscy wystąpią wkrótce do rządu z postulatami podwyżki płac. Komunikat stwierdza, że według danych samego rządu siła nabywcza zarobków robotników francuskich zmniejszyła się od 1 grudnia 1947 r. — o 20%.

PARYŻ (PAP). W kołach politycznych podaje się, że rozdźwięki w rządzie francuskim wzrastają z dnia na dzień. Ministrowie socjalistyczni, znajdując się pod naciskiem dołów partyjnych, próbują przeciwstawić się polityce gospodarczej Rene Mayera.

PARYŻ (PAP). Komunista Georges Marrane został obrany ponownie wiceprzewodniczącym Rady Republiki Francuskiej. Wraz z nim z ramienia partii komunistycznej wybrani zostali również dwaj sekretarze i skarbnik.

Rozbijacze socjalizmu włoskiego tworzą nową organizację

RZYM (PAP). Przed kilku dniami odbyła się w Mediolanie narada t. zw. niezależnych socjalistów zwołana w imieniu grupy „Europa Socjalista" przez Ignazio Silone.

W naradzie brali udział ponadto posłowie Lombardo i Mariani, występujący w charakterze rzekomych przedstawicieli partii socjalistycznej, oraz kilku b. członków Partii Czynu. Partia Saragata oficjalnie reprezentowana była przez członka Komitetu Wykonawczego — Mondolfo.

Na naradzie powzięto uchwałę w sprawie utworzenia „Związku niezależnych socjalistów" na zasadach federacyjnych i rzekomo nie pretendującego do roli partii politycznej. Do Komitetu Centralnego Związku, na którego czele stanął Lombardo, weszli przedstawiciele wszystkich reprezentowanych w nim ugrupowań.

Rada ekonomiczno-społeczna ONZ wzorem współpracy międzynarodowej

N. JORK. (PAP). Na posiedzeniu Rady Ekonomiczno - Społecznej ONZ rozpoczęła się dyskusja nad prowizorycznym sprawozdaniem europejskiej Komisji Gospodarczej, powołanej do życia przez ONZ przed rokiem. Dyskusja wykazała zgodność poglądów przedstawicieli Polski, Zw. Radzieckiego, Francji, W. Brytanii, USA, Kanady i Chile, którzy podkreślali wielce pożyteczną działalność tej Komisji, rokującą dalsze pozytywne rezultaty współpracy europejskiej bez podziału na Wschód i Zachód.

Wiceprzewodniczący Europejskiej Komisji Ekonomicznej, dr. Rudziński, przedstawiając Radzie sprawozdanie Komisji zaznaczył, iż zadaniem jej jest rozwiązywanie problemów gospodarczych kontynentu europejskiego pod kątem pierwszeństwa odbudowy terenów, zniszczonych przez napastników faszystowskich.

N. JORK (PAP). Rada Ekonomiczno - Społeczna ONZ uchwaliła większością głosów zalecenie utworzenia Komisji Gospodarczej dla spraw Ameryki Południowej. Przeciw wnioskowi głosowali przedstawiciele St. Zjednoczonych i Kanady.

Sofulis zarządza mobilizację dalszych roczników rezerwy

ATENY (SAP). Rząd ateński zamierza powołać do służby w t. zw. „narodowym korpusie obrony" nowych 6 tys. rezerwistów. Po tym uzupełnieniu korpus liczyć będzie 33 tys. żołnierzy.

Z wiosną stan liczebny „narodowego korpusu obrony" ma być doprowadzony do 50 tys. żołnierzy.

Stan regularnej armii rządowej wynosi obecnie 150.000 ludzi.

WASZYNGTON (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, iż generał lotnictwa William Mathini, komendant 12 amerykańskiej armii lotniczej, mianowany został członkiem sztabu misji amerykańskiej w Grecji. W związku z tym przypuszcza się, iż akcja lotnicza rządu ateńskiego przeciwko powstańcom ulegnie znacznemu wzmożeniu.

Głębokie przemiany społeczne usunęły zarzewie konfliktów

Marsz. Tito mówi dziennikarzom o sytuacji na Bałkanach

Zaczęliśmy budować nowe stosunki na nowych podstawach — stwierdził marsz. Tito. W imię pokoju i postępu zawierane są umowy wzajemne między państwami bałkańskimi. Stosunki te będą się pogłębiać i rozszerzać.

BELGRAD (SAP). 2 b.m. przyjął marsz. Tito członków delegacji polskiej na Konferencję Dziennikarzy narodów słowiańskich: red. red. J. Kowalczyka, R. Pragę i L. Zajączkowską. W rozmowie uczestniczył przewodn. Komitetu Ogólnosłowiańskiego, gen. Maslaricz.

Obecne stosunki na Bałkanach określa marsz. Tito w ten sposób:

— Głównym czynnikiem umożliwiającym usunięcie wiekowych waśni, które rozdzierały narody bałkańskie i groziły ustawicznie międzynarodowym konfliktem — są głębokie przemiany społeczne. One to stały się fundamentem, na którym oparliśmy system umów wzajemnych, zainicjowanych przez Jugosławię. Umowy te mają na celu zacieśnienie współpracy we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Gospodarka planowa stwarza jeszcze szersze możliwości na przyszłość.

—Ja wiem — mówi dalej marsz. Tito — że ludzie powiadają: „Co też tam nowego knują na Bałkanach?" A tymczasem na Bałkanach po prostu — buduje się. Ludzie pracują dla swojej lepszej przyszłości, dla pokoju. Dążymy do tego, aby w imię postępu i pokoju zacieśniać coraz bardziej więzy między wszystkimi państwami nowej demokracji i wszystkimi innymi narodami miłującymi pokój. Jednym z takich przykładów są stosunki jugosłowiańsko-węgierskie. Pamiętamy i cały świat musi pamiętać, że dzisiejsze Węgry to nie dawne Węgry i dlatego stosunki z tym krajem rozwijają się na płaszczyźnie wzajemnego zaufania i przyjaźni.

Na pytanie o perspektywy dalszego pogłębiania przyjaźni między Polską a Jugosławią, marsz. odpowiada:

— Nasze stosunki z Polską są doskonałe. Oczywiście będziemy dalej rozwijać współpracę, zwłaszcza na polu gospodarczym.

Kredyty amerykańskie dla Chin zmniejszą pomoc dla Europy

Ciągłe zmniejszanie wysokości sum, które mają być zaangażowane w realizację planu Marshalla, oraz wzrost cen i tendencje inflacyjne w St. Zjednoczonych, sprawiają, że realna wartość pomocy amerykańskiej stale się zmniejsza. Przypuszcza się też, że konieczność przyznania znacznych kredytów Chinom, spowoduje dalszą redukcję rozmiarów pomocy dla Europy.

N. JORK. (PAP) Korespondent PAP donosi, iż w miarodajnych kołach waszyngtońskich uchodzi niemal za pewnik, że Kongres zmniejszy rozmiary pomocy dla Europy na okres pierwszych 15 miesięcy z 6.800 milionów dolarów do blisko 4 miliardów. Czynnikiem, który niechybnie przypieczętuje bezwzględną redukcję, żądanych przez rząd kredytów, jest program pomocy dla Chin.

Ponadto zwrócić należy uwagę na fakt, że, mimo ostatniej zniżki na amerykańskich giełdach towarowych, wzrost cen i tendencje inflacyjne wydatnie zmniejszą wartość przyznanych kredytów w stosunku do opracowanego w Paryżu preliminarza. Oblicza się, że od konferencji paryskiej do chwili obecnej koszt towarów, które mają być dostarczone w ramach planu Marshalla, wzrósł od 600 do 800 milionów dolarów.

Cyfry pomocy tymczasowej

WASZYNGTON. (SAP) Amerykański Departament Stanu opublikował szczegóły, dotyczące rozdziału sumy 522 milionów dolarów, uchwalonych przez Kongres 17 grudnia 1947 r.

Francja otrzyma 284 miliony dolarów, Włochy 181 milionów, Austria 57 milionów dolarów. Dostawa materiałów w ramach tych kwot nastąpi do 31 marca br.

Posiedzenie Rady Narodowej Polaków we Francji

PARYŻ. (PAP) W obecności 150 delegatów z całej Francji odbyły się w Paryżu dwudniowe obrady plenum Rady Narodowej Polaków.

Prezes Rady — Stec — powitał przedstawicieli władz polskich z ambasadorem R. P. Putramentem na czele.

Po przemówieniu ambasadora Jerzego Putramenta, sprawozdanie z działalności Rady Narodowej Polaków we Francji złożył wiceprezes Kasprzak.

W drugim dniu obrad, referat o zadaniach Rad Narodowych wygłosił prezes Stec. Przeciwstawiwszy stosunek przedwojennych władz polskich do emigracji we Francji — obecnej ścisłej współpracy wychodźstwa polskiego z krajem, Stec oświadczył:

„Do wielkich wydarzeń naszego narodu zaliczyć należy fakt, że przestaliśmy być narodem tułaczy. Dziś cała emigracja żyje nadzieją powrotu do kraju".

PARYŻ. (PAP) Ambasador R. P. Jerzy Putrament wręczył Radzie Narodowej Polaków we Francji, czek na półtora miliona franków jako jednorazową subwencję dla starców.

3 lata pracy nad zbrataniem Słowian

Minął trzeci rok pracy Komitetu Słowiańskiego w Polsce nad pogłębieniem przyjaźni słowiańskiej

Komitet odbył około 350 wieców w całej Polsce. Najwięcej, bo 291 wieców, poświęcono sprawom Związku Radzieckiego, następnie z kolei rocznicom i wydarzeniom w Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii. Oprócz tego zorganizowano na terenie całego kraju około 1500 mniejszych imprez. Poza tym urządzane były pokazy filmowe znakomitych filmów słowiańskich.

Spośród 500 wystaw gablotowych, które urządzano w całym kraju, 400 poświęcono Związkowi Radzieckiemu. Stałe wystawy prowadzą Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej oraz Komitet Słowiański. Została również zorganizowana wielka wystawa objazdowa, p. t. „Zniszczenie i odbudowa narodów słowiańskich".

Należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt zorganizowania Wystawy Książki Słowiańskiej dla dzieci i młodzieży. Z inicjatywy Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyły się następujące wystawy „Moskwa — stolica ZSRR", „Przyjaźń Narodów ZSRR", „Sztuka Wojenna ZSRR" itp. z inicjatywy Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej „Czechosłowacja w latach 1938—1945". Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej wystawiło prace artysty Christo Kutewa.

Komitet przeprowadził również wielką akcję wymiany kulturalno-artystycznej między państwami słowiańskimi.

Poza poważnymi pozycjami wydawniczymi Komitet redaguje miesięcznik „Życie Słowiańskie".

Duże znaczenie miała również praca Komitetu w zakresie opieki nad grobami żołnierzy radzieckich, oraz akcja pomocy dla dzieci bułgarskich.

Konferencja w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

LONDYN (SAP). Delegaci W. Brytanii, Francji i Zw. Radzieckiego akceptowali propozycję St. Zjednoczonych w sprawie zwołania konferencji zastępców ministrów spraw zagr. na dzień 26 lutego 1948 r. w Londynie, w celu opracowania traktatu z Austrią.

Referat tow. Osóbki-Morawskiego dla PPS-owców Czerniakowa

W dniu 13 bm. o godz 18-ej w świetlicy PPS przy f-mie „Sosnowski" (Kielecka 10) odbędzie się zebranie dzielnicowe z referatem tow. min. Osóbki-Morawskiego.

Sprawcy mordu w Wierzchowinach przed Sądem Wojskowym

Współpraca NSZ z Niemcami Szpiegostwo i terror wobec Polaków

W dn. 11 lutego br. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces b. działaczy ONR, a następnie uczestników nielegalnych organizacji NSZ, OP i Stronnictwa Narodowego. Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Kasznica, Mieczysław Paszkiewicz, Lech Neyman, Stefania Żelazowska - Sokołowska, Wanda Salska i Andrzej Jastrzębski.

Akt oskarżenia zarzuca **Kasznicy**, iż w czasie wojny i okupacji, na stanowisku szefa wydz. organizacyjnego Komendy Głównej NSZ działał na korzyść państwa niemieckiego, zwalczając akcję sabotażową, społeczeństwa polskiego.

Kasznica był organizatorem tzw. „trójek antykomunistycznych" i zgrupował w nich około 200 osób uzbrojonych w broń automatyczną i granaty. Trójki antykomunistyczne zamordowały ponad 100 działaczy demokratycznych, a w tej liczbie Halinę Krahelską, profesorów Handelsmana i Makowieckiego, Widerszala i wielu innych.

Kasznica jako szef okręgu Śląsko-Częstochowskiego NSZ zwalczał partyzanckie siły polskie, utrzymywał kontakty z Brygadą Świętokrzyską, przekazał Gestapo materiały, dotyczące kilkudziesięciu działaczy podziemnych. Polecił on swoim ludziom „rozpracować" działalność konspiracyjną obecnego ministra — Dąb - Kocioła.

Po wyzwoleniu, działalność Kasznicy polegała na dążeniu do obalenia przemocą ustroju demokratycznego. Zorganizował akcje terrorystyczne, a także polityczną i szpiegowską NSZ i OP i stworzył dwie nowe nielegalne organizacje p. n. „Pokolenie Polski Niepodległej" i „Armia Polska". Następnie stanął na czele Komendy Głównej NSZ, a od sierpnia 1945 r. stał się kierownikiem OP.

Wierzchowiny

Bodajże najkrwawszym wyczynem NSZ w czasie przywództwa Kasznicy było wymordowanie 192 osób we wsi Wierzchowiny.

Paszkiewicz oskarżony jest o działanie w okresie okupacji na korzyść III Rzeszy w ramach organizacji NSZ i OP, gdzie był na najwyższym poziomie wtajemniczenia „Z". Po wyzwoleniu Paszkiewicz należał do władz NSZ, OP i Stronnictwa Narodowego i jako szef VI Wydziału Komendy Głównej NSZ — uczestniczył w jej posiedzeniach oraz organizował robotę dywersyjną i szpiegowską, wysyłał rozkazy w teren, podżegał do zbrodni, rabunków i szpiegostwa.

Neyman oskarżony jest o zwalczanie w okresie okupacji partyzantki i uczestnictwo w odprawach Komendy Brygady Świętokrzyskiej, która współdziałała z armią niemiecką i Gestapo. Prócz tego Neyman był komendantem okręgu krakowskiego

(Dokończenie na str. 3)

Sprostowanie

We wczorajszym numerze „Robotnika" w wiadomość pt. „Kampania pokongresowa PPS trwa bez przerwy" wkradł się przykry błąd korektorski, a mianowicie, zamiast „potępiając wystąpienia Bluma" wydrukowano „popierając" itd. Jesteśmy pewni, że czytelnicy sami zauważyli ten błąd.



ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 42 Warszawa, 12 luty 1948 Rok 54

Głos dziennikarzy

„WZYWAMY was koledzy w Europie, Ameryce i Azji abyście bez wytchnienia piętnowali wszystkich nieprzyjaciół pokoju i prawdziwej demokracji, abyście demaskowali plany imperialistów, wymierzone przeciwko wolności, niepodległości i suwerenności pokojowych państw i narodów". Słowa te, wyjęte z apelu skierowanego przez dziennikarzy słowiańskich, obradujących niedawno w Zagrzebiu, do postępowych dziennikarzy całego świata, wyrażają w najprostszej formie dążenia i cele, jakimi kierować się powinna w swej działalności prawdziwie wolna prasa.

Wojna wojnie! Takie są przecież najgłębsze interesy wszystkich ludzi pod każdą szerokością geograficzną i jeżeli ktoś chce uchodzić za reprezentanta tych interesów — musi walczyć o pokój. A prasa jest głosem opinii publicznej, jest wyrazicielem poglądów ogółu. Prawdziwie wolna prasa musi więc demaskować i piętnować wrogów pokoju.

ODEZWA konsekwentnie mówi dalej: „Wzywamy was do walki przeciwko tym, którzy wykorzystują prasę, radio, kino i literaturę dla szerzenia psychozy wojennej oraz domagamy się, aby fałszywe informacje i propagandę wojenną karano jako przestępstwo kryminalne".

Współuczestnictwo w zbrodni, jakim jest podżeganie do wojny, zasługuje na taką samę karę, jak sama zbrodnia. To jasne — zgodne ze zdrowym rozsądkiem i teorią prawa.

Stwierdzając nasze pełne poparcie dla myśli przewodniej odezwy, w której redagowaniu brali zresztą czynny udział nasi koledzy, dziennikarze polscy, chcemy zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment.

Wrogowie pokoju i inspiratorzy nowej awantury wojennej, próbują przy każdej okazji przerzucić odpowiedzialność za rozwój wypadków na obóz pokoju. Do arsenału ich argumentów należy twierdzenie, że kraje demokracji ludowej montują na wschodzie „blok", rozbijający świat na wrogie obozy.

DZIENNIKARZE słowiańscy przez sam fakt ogłoszenia apelu na swoim odcinku odpierają ten zarzut. Zwracają się oni przecież do wszystkich swoich kolegów na trzech kontynentach z wezwaniem do złączenia wysiłków w obronie wspólnej sprawy. Obcy jest im ciasny nacjonalizm i koncepcje różnych bloków — przeciwnie, pragną współpracy całego świata, pisząc w zakończeniu apelu: „Umacniajcie Międzynarodową Organizację Dziennikarzy i pomagajcie jej w zjednoczeniu szeregów w walce o pokój i demokrację".

Nie zapomnimy!

CZTERNAŚCIE lat temu, 12 lutego 1934 r., punktualnie o godz. 5 po południu socjalistyczni robotnicy Wiednia rozpoczęli walkę z faszystowskim wojskiem i policją, które szykowały się do zniszczenia drogą gwałtu demokracji w Austrii.

Wojsko i policja działały z rozkazu kanclerza Dollfussa, który mówiąc dużo o obronie niezależności Austrii wiernie naśladował i realizował metody i cele Benito Mussoliniego i faszystów włoskich.

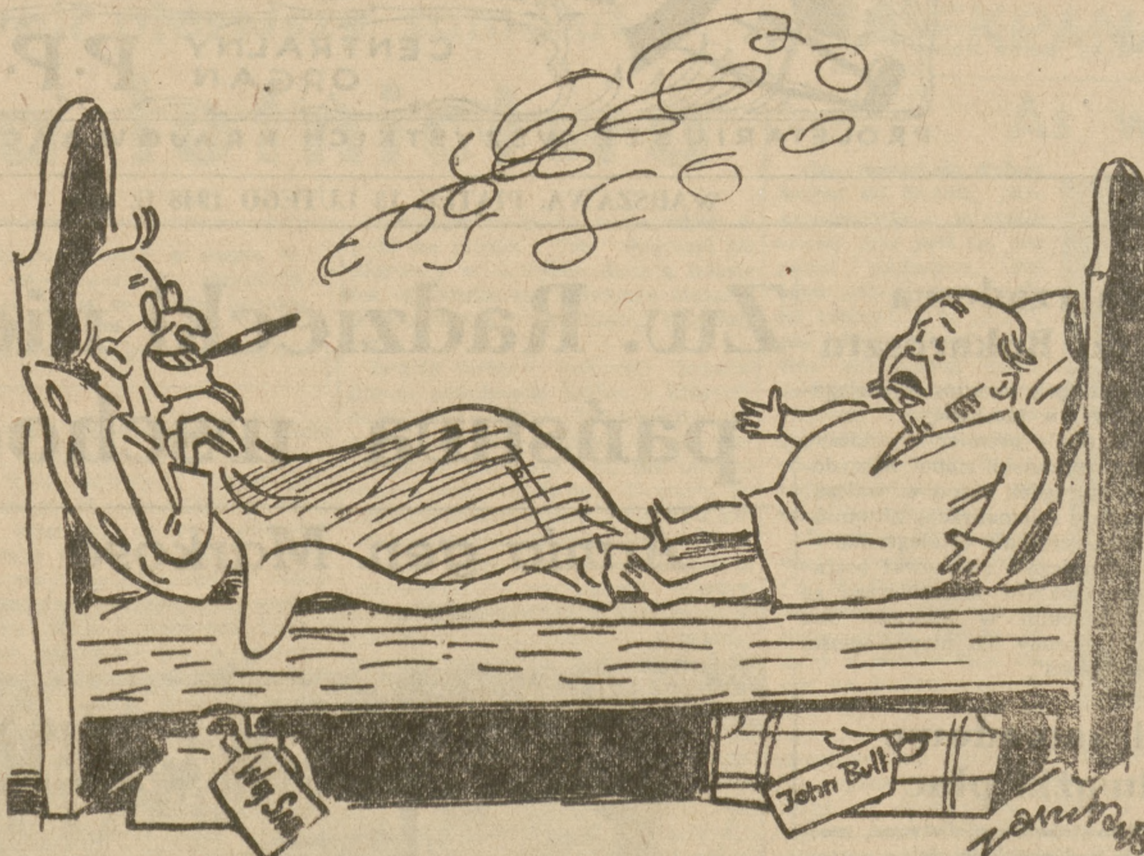
Ofensywie faszyzmu stawili opór robotnicy naddunajskiej stolicy, a wraz z nimi za broń chwycili, zorganizowani w bojowej organizacji Schutzbund, mieszkańcy Linzu, Gratzu, i innych miast Austrii. Socjaliści austriaccy dawali dowód, że gotowi są bronić swych praw i osiągnięć.

WALKA przyniosła klęskę nędznie uzbrojonym robociarzom, przeciwko którym wytoczono armaty. Wspaniały dorobek piętnastoletnich rządów i wpływów socjalistów w Wiedniu padł w gruzach, a równocześnie otwarta została droga do przyjścia Hitlera.

Czcimy dziś pamięć robotników Czerwonego Wiednia, jako tych, którzy nie ugięli się przed faszyzmem. Nauczyliśmy się od nich, jak bardzo trzeba być czujnym i jak gruntownie należy się zabezpieczyć przed powtórzeniem się austriackich wypadków.

I nauki tej nie zapomnimy.

Hotel Bizonia



Z PRASY: „Amerykańscy Kongresmani pragnęliby, aby Stany Zjednoczone uzyskały taki wpływ, który by się odbił na całokształcie sytuacji gospodarczej Bizonii".

rys. Jerzy Zaruba

Zaniepokojenie wyborców angielskich po ostatniej mowie Bevina

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Londyn, w lutym

Ostatnia mowa Bevina była zapowiadana na kilka tygodni przed rozpoczęciem debaty w Izbie Gmin, jako wielki zwrot w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii. Zainteresowanie przemówieniem było istotnie bardzo duże. Ogonki przed Izbą Gmin były znacznie dłuższe niż zwykle. Od godziny 6 rano do późnej nocy Brytyjczycy stali cierpliwie, patrząc z zazdrością na tych, którym udało się dostać do wnętrza.

Tymczasem półtoragodzinna mowa Bevina nie przyniosła właściwie nic nowego, nie wykazała nowych, konkretnych koncepcji politycznych. Co najwyżej obnażyła pewne utajone szczegóły kierunku polityki brytyjskiej, które dotąd mogły być rozmaicie interpretowane.

Mowa Bevina wywołała duże zdumienie i duże przygnębienie w kołach klubu parlamentarnego Labour Party. Nawet zwolennicy Bevina nie mogli zaprzeczyć, że mowa nie była udana.

Konsternacja wśród posłów Partii Pracy wzrosła jeszcze bardziej, gdy z ław konserwatystów rozległy się hymny pochwalne na cześć Bevina. Zwłaszcza oświadczenie Churchilla boleśnie dotknęło członków Partii Pracy. Churchill powiedział m. in.: „Nie mogę ukryć swego zadowolenia, widząc, że nie tylko rząd brytyjski, ale i rząd amerykański przyjęły w znacznym stopniu moje poglądy, które wyraziłem prawie dwa lata temu w Fulton. W niektórych wypadkach moje opinie pozostały nawet daleko w tyle za nimi. Po obu stronach Atlantyku krytykowano mnie bardzo za moje przemówienie fultońskie. Dziś prawie każdy szczegół tego przemówienia stanowi składnik polityki świata anglosaskiego".

Dla wielu posłów Partii Pracy to stwierdzenie Churchilla stanowi dowód klęski polityki Bevina. Nie uważają oni wprawdzie, by projekt Unii Zachodniej był w istocie swej projektem Churchilla, sądzą jednak, że mowa Bevina była tak ogólnikowa, iż stała się dwuznaczna. Churchill wykorzystał tę dwuznaczność, pretendując do roli twórcy brytyjskiej polityki zagranicznej.

Optymiści w szeregach Partii Pracy mają nadzieję, że Bevin wyciągnie z tej debaty wnioski na przyszłość i że z tego powodu należy ją uważać za pożyteczną. Ale więcej było takich, którzy z przygnębieniem wskazywali na fakt, że w czasie dyskusji nad mową Bevina z Labour Party tylko poseł Zilliacus zdobył się na krytykę polityki swego ministra. I choć zwykle przemówienia posła Zilliacusa znajdują aplauz tylko u małego grona posłów, to jednak tym razem Zilly uzyskał duży sukces. Nawet konserwatyści, którzy na ogół przerywają uwagami i dowcipami oświadczenia swych przeciwników, tym razem słuchali z dużym zainteresowaniem.

Analiza polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii i Ameryki, przeprowadzona przez Zilliacusa, stała się miażdżącą odpowiedzią dla Bevina. Zilly podkreślił, że istnieje niepokojąca przepaść między słowami Bevina a rzeczywistością.

Ostatnia debata zagraniczna pozostawiła po sobie przykry osad. Przykry nawet dla tych posłów Partii Pracy, którzy z entuzjazmem, pełnym naiwności i krótkowzroczności, podchodzą do zagadnienia Unii Zachodniej. Dewaluacja franka i odrzucenie przez rząd francuski rad Crippsa spaliły bardzo szybko znaczną dozę tego entuzjazmu.

Wielu posłów otrzymało listy od swych wyborców, którzy dają wyraz swemu zaniepokojeniu i niezadowoleniu z powodu ostatniej mowy Bevina. Członkowie związków zawodowych, którzy nie zajmowali się polityką zagraniczną, zaczynają również budzić się ze snu obojętności. Grecja, Palestyna, Plan Marshalla, pochwały Churchilla i amerykańskiego Departamentu Stanu zaczynają nękać sumienia socjalistyczne.

Wydaje się jednak, że proces wyzwolenia tego niepokoju będzie długi i jak zawsze w Anglii stopniowy. Głównie dlatego, że lewica Partii Pracy nie ma własnej zdefiniowanej koncepcji, przeciwstawiającej się polityce zagranicznej rządu.

MARIUSZ RZECKI

PRASA ZAGRANICZNA

KTO RZĄDZI W JAPONII

W związku z przesileniem rządowym w Japonii, aktualne są ciekawe uwagi na ten temat, opublikowane w ostatnim zeszycie znanego miesięcznika radzieckiego „Gospodarstwo i polityka światowa" („Mirowoje chozjajstwo i mirowaja politika"). Stwierdza on, że klęska Japonii nie spowodowała większych zmian w jej systemie gospodarczym.

„W Japonii, gdzie kontrola nad życiem politycznym i gospodarczym kraju znajduje się w rękach amerykańskiej administracji, oligarchia finansowa cieszy się jeszcze jawniejszym poparciem, niż w Niemczech. Od pierwszej chwili obsadzenia Japonii USA prowadzą politykę wykorzystania tej kluczowej pozycji imperialistycznej we wschodniej Azji dla głębszego przeniknięcia na Daleki Wschód. Dlatego główna baza japońskiego kapitału monopolistycznego pozostała nietknięta. Władza w Japonii znajduje się nadal w ręku starej oligarchii. Usunięto jedynie najbardziej skompromitowanych działaczy.

Amerykańskie korporacje wykorzystują japońskie monopole dla swego panowania nad gospodarką kraju. Szczególną aktywność wykazują amerykańskie monopole w zakresie byłych terytoriów kolonialnych Japonii. Na tym polu spotykają się one z całkowitym poparciem Departamentu Stanu i sztabu generała Mac Arthura".

„NOWE ŻYCIE POWSTANIE WE WŁOSZECH"

Włoska prasa demokratyczna zamieszcza apel znanego pisarza włoskiego Corrado Alvaro, nawołującego ludność Włoch do głosowania za listą Frontu Ludowo-Demokratycznego. Czytamy w nim:

„Wszystkie siły, szczerze zaniepokojone zarówno losem Włoch jak i losem całej ludności, zjednoczą się wokół sztandarów Frontu Ludowego. Sam widok ich wzbudza już zaufanie ludzi różnych wyznań, politycznych czy religijnych, lecz przepojonych wspólną miłością pracy i pokoju. Dawne warstwy panujące, które nie potrafią w inny sposób rozwiązać problemu życia zbiorowego, jak przy pomocy dyktatury policji, gwałtu i wojny — muszą ustąpić! Nowe życie powstanie we Włoszech!"

Ogłoszenie

Państwowa Fabryka Wyrobów Stalowych
„GERLACH"
w Drzewicy, pow. Opoczno
zakupi:
1 kocioł parowy z paleniskiem o pojemności 200 litrów
Oferty zgłaszać pod w. w. adres

Militaryzacja USA

Grzegorz Jaszuński

Oficjalna polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych zawsze stroi się w piórka obrońcy wolności obywatelskich. Liczne noty Departamentu Stanu (amerykańskiego M. S. Z.) do rządów Węgier, Rumunii czy Bułgarii zawierały w ostatnich kilku latach postulaty ochrony praw obywatelskich, demokracji, czy wolności wyborów. O tych obłudnych wystąpieniach Marshalla i jego poprzedników można powiedzieć krótko: widzą źdźbło w oku bliźniego, a belki we własnym oku nie zauważą.

Jak się przedstawia sprawa wolności obywatelskich w samych Stanach Zjednoczonych? Czy rzeczywiście istnieje tam tendencja do rozszerzenia swobód i praw „szarego" obywatela? Odpowiemy na te pytania słowami wybitnego amerykańskiego publicysty: „Wzrastający wpływ wojska na życie amerykańskie jest niebezpieczny dla naszych wolności demokratycznych". Słowa te napisał nie jakiś lewicowy polityk, lecz człowiek, który w ten sposób przedstawia się czytelnikom: „Muszę podkreślić, że nie jestem zwolennikiem Henry Wallace'a, ani, oczywiście, komunistą, czy sympatykiem komunizmu".

Publicystą tym jest Hanson W. Baldwin, rzeczoznawca wojskowy dziennika „New York Times", który ostatnio ogłosił w znanym amerykańskim miesięczniku „Harper's Magazine" wielki artykuł p. t. „The Military Move In" (Wojskowi wkraczają). Artykuł ten poniżej częściowo streszczamy, częściowo zaś cytujemy. Trudno o bardziej autentyczny i fachowy materiał, jeśli chodzi o militaryzację życia w Stanach Zjednoczonych.

Baldwin zaczyna swe wywody od wymienienia szeregu wojskowych, zajmujących najwyższe stanowiska w administracji cywilnej. W wykazie tym znajdujemy admirała Leahy'ego, jako szefa sztabu i doradcę prezydenta Trumana, generała Marshalla, jako min. spraw zagranicznych, generała Saltzmana, jako jego zastępcę do spraw terytoriów okupowanych, generała Mac Arthura, jako dyktatora Japonii, generała Claya, jako administratora Niemiec, generała Bedell Smitha, jako ambasadora w Moskwie, i wielu innych wyższych wojskowych, zajmujących cywilne stanowiska.

Ci wszyscy wojskowi „są przyzwyczajeni do wydawania rozkazów i do dyscypliny, ich umysły pozostają pod wpływem wielu lat szkolenia wojskowego, mają oni tendencję do posługiwania się pojęciami siły fizycznej". Zdaniem Baldwina, ta infiltracja wojskowych na stanowiska w służbie zagranicznej Stanów Zjednoczonych miała już swe konsekwencje. Tak na przykład, Stany Zjednoczone zaanektowały szereg wysp na Pacyfiku (wyspy Marshalla, Karolińskie i Mariańskie), choć wielokrotnie podczas wojny rząd amerykański oświadczał, że nie mają żadnych celów zaborczych. „Jednostronna polityka gen. MacArthura w Japonii jest niewątpliwie skutkiem wpływów wojskowych". To samo źródło ma zmiana polityki amerykańskiej wobec dyktatury Perona w Argentynie.

Jako gwałtowny przeciwnik Związku Radzieckiego, Baldwin uważa, że Stany Zjednoczone powinny być całkowicie przygotowane do wojny. Jednocześnie jednak zdaje sobie sprawę z tego, że „takie całkowite przygotowanie Stanów Zjednoczonych (do wojny) jest możliwe tylko kosztem poświęcenia całego naszego sposobu życia, naszej demokracji i naszych wolności". Tego Baldwin nie chce, proponuje więc pewną „drogę pośrednią", by wilk był syty i owca cała, czyli by Stany Zjednoczone były gotowe do wojny, bez naruszenia praw i wolności obywatelskich. Te propozycję pozostają jednak, jak przyznaje autor, pobożnym życzeniem, gdyż na razie postępuje naprzód militaryzacja Stanów Zjednoczonych.

W szczególności „trwają wysiłki, popierane przez prasę Hearsta i inne izolacjonistyczne i nacjonalistyczne gazety, by kontrola energii atomowej powróciła do czynników wojskowych". „Wpływ wojska na naukę i na wychowanie jest już olbrzymi". Instytucje naukowe wiążą się coraz ściślej z wojskiem. Uczeni pracujący dla wojska otrzymują o wiele wyższe uposażenia, niż uczeni „cywilni". Koła wojskowe sprzeciwiają się ogłaszaniu wielu informacji naukowych.

Także przemysł pozostaje pod wpływami wojska. „Liczne pół-oficjalne instytucje wojskowe stanowią ogniwo, łączące wielki przemysł i armię". Gromadzi się materiały i surowce, uznane za „strategiczne". Dowódcy marynarki wojennej zabierają głos w sprawach polityki Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie (nafta!).

Wojsko amerykańskie rozbudowało ostatnio aparat, przeznaczony do wpływania na opinię publiczną i na prace Kongresu (parlamentu Stanów Zjednoczonych). „Wojsko zajmuje się obecnie uprawianiem propagandy, zarówno przez ogłaszanie pewnych faktów, jak i przez cenzurowanie i ukrywanie innych". Ten ostatni szczegół jest ciekawy w zestawieniu ze stałym oburzaniem się oficjalnych polityków amerykańskich na istniejące w różnych krajach europejskich rozmaite postacie cenzury.

Baldwin przytacza szereg przykładów daleko posuniętego cenzurowania prasy przez czynniki wojskowe w Stanach Zjednoczonych. Wiele wiadomości uznaje się za „poufne" lub „tajne" tylko dlatego, bo wojsko nie życzy sobie ich ogłoszenia. Zdarzył się nawet wypadek, że wojsko zabroniło ogłaszania pewnych szczegółów biograficznych dotyczących gen. Sheridana, bohatera Wojny Domowej w Stanach Zjednoczonych (lata 1861 — 1865)... W innym przypadku jeden z generałów zagroził redaktorom gazety, że potrafi wpłynąć na nich za pośrednictwem banku, finansującego dane pismo...

Wielką kampanię propagandową przeprowadziły koła wojskowe z okazji zgłoszenia projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Baldwin kwestionuje prawo władz wojskowych do wydawania funduszów publicznych na propagowanie jeszcze nie uchwalonej ustawy, widząc w tym znów zagrożenie wolności obywatelskich. Zdaniem Baldwina, nie jest też uzasadnione żądanie kół wojskowych, by podwyższyć budżet na cele wojenne.

„Wydajemy ponad 10 miliardów dolarów rocznie na nasze siły zbrojne, czyli ponad 70 dolarów na głowę mieszkańca Stanów Zjednoczonych. Utrzymujemy armię umundurowaną, składającą się z ponad 1.500.000 osób, mamy największą marynarkę wojenną na świecie, nasze lotnictwo należy do największych, nasze wojsko nikomu nie ustępuje pod względem zaopatrzenia, a liczbowo znajduje się na drugim miejscu po armii radzieckiej... A jednak ciągle nam się wmawia, że nasze siły zbrojne są „słabe", a projekty już złożone w Kongresie zwiększą nasz budżet obronny o wiele miliardów".

Jeden z projektów ustawodawczych popieranych przez wojsko przewiduje znaczne podwyższenie poborów oficerskich, choć pobory te są bardzo wysokie. W związku z tym Baldwin przestrzega, że „pierwszym krokiem do autokracji w jakimkolwiek narodzie jest powstanie specjalnie uprzywilejowanej kasty wojskowej".

Artykuł Baldwina kończy się słowami, że „siły zbrojne powinny być podporządkowane władzom cywilnym". Wydaje się, że przestrogi i przypomnienia Baldwina są co najmniej spóźnione. Rozwój amerykańskiej polityki zagranicznej świadczy o tym, że decydują tu właśnie wojskowi i podżegacze wojenni, a nie pragnący pokoju cywile.

Łagodna zima nie pogorszy urodzajów — wyjaśnia minister Lechowicz

W ramach cotygodniowych pogadanek radiowych na temat sytuacji aprowizacyjnej, Minister Aprowizacji ob. Włodzimierz Lechowicz poruszył zagadnienie wpływu tegorocznej zimy na warunki aprowizacyjne kraju.

Zrozumiałą jest rzeczą — mówił ob. Minister — że ten i ów człowiek miasta poczyna się zastanawiać nad tym czy wyjątkowo łagodna zima nie odbije się niekorzystnie na wynikach pracy rolnika.

Otóż — jak twierdzą znający się na sprawach rolnicy — na razie przynajmniej powodów do niepokoju nie ma. Oziminy rozwijają się zupełnie pomyślnie. Poważną groźbę mógłby stanowić jedynie nagły, przynajmniej 20-stopniowy, mróz, albo nadmierne śniegi, spadłe bez uprzedniego przymrozku. Miejmy jednak nadzieję, że do tych dwu ostateczności nie dojdzie.

Tegoroczny deficyt zbożowy, który był przewidywany na 700 tys. ton, został pokryty importem radzieckim, wynoszącym 300 tys. ton, któreśmy już otrzymali — oraz dodatkowymi 200 tys. ton, które otrzymamy na podstawie ostatniej umowy handlowej z ZSRR.

Zanotować można powolny, ale stały wzrost zapasów masła. Podobnie nastąpiło wyraźne zwiększenie podaży jaj.

W dalszym ciągu — mówił ob. Minister — niezadowalająco przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o mleko. Ciągle jeszcze nie możemy zaspokoić potrzeb dzieci i młodzieży. Aprowizacja, reglamentowana jedynie na niektórych terenach, zdołała dotąd w niedostatecznym stopniu zaspokoić potrzeby dzieci do lat 7-miu. Przeważnie otrzymują mleko jedynie matki karmiące i dzieci do lat 3-ch.

Ponadto 20 stycznia r. b. została powołana do życia międzyministerialna komisja mleczarska. Będzie miała ona trudne zadanie przekształcenia dotychczas chaotycznego procesu dystrybucji mleka na proces planowy.

Jeśli chodzi o mięso, to zrozumiałą jest rzeczą, że przy niskim stanie pogłowia musi się odczuwać braki w zakresie mięsa wołowego. Brak wołowiny na rynku świadczy o wzroście hodowli, co jest pomyślnym objawem i rokuje poprawę na przyszłość. Co do wieprzowiny, ujawniały się na rynku pewne wahania. Tłumaczą się one tym, że rolnicy obecnie, przy nadwyżce ziemniaków w kraju, dotuczają poszczególne sztuki, co pozwoli zmniejszyć deficyt tłuszczowy.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś.p. Mieczyńskiego Kazimierza

zmarłego w dn. 3. I. 1948 r.

a w szczególności prezesowi Zw. Zaw. Elektrowni Warszawskiej tow. Ruszkiewiczowi, przedstawicielowi Rady Zakładowej El. W. kolegom Wydziału I-go Działu Kotłowni serdeczne Bóg zapłać składa

żona, córka, zięć i rodzina

Grupa posłów Partii Pracy atakuje politykę gospodarczą rządu Attlee

Rośnie fala protestów przeciw pro ektowi zamrożenia płac

Rządowy projekt nowej polityki płac, polegający na utrzymaniu zarobków na dotychczasowym poziomie aż do odwołania, wywołał sprzeciwy nie tylko wśród związków zawodowych, lecz również w łonie Partii Pracy. 20 posłów Labour Party złożyło w Izbie Gmin wniosek domagający się odrzucenia projektu rządowego, oraz wprowadzenia gospodarki planowej.

LONDYN. (PAP) Dwudziestu posłów Labour Party podpisało wniosek, wymierzony przeciwko nowej polityce płac rządu Labour Party. Na czele grupy opozycyjnej, obejmującej wielu czołowych działaczy związkowych, stoi poseł Ellis Smith, b. zastępca Sir Crippsa w ministerstwie handlu zagranicznego. Poseł Smith ustąpił przed kilkoma miesiącami ze swego stanowiska, gdyż nie popierał polityki gospodarczej Crippsa.

W kuluarach Izby Gmin krążą uporczywe pogłoski, że do wniosku 20-tu członków Labour Party przyłączyło się wielu nowych posłów Labour Party.

Premier Attlee zwrócił się do rebeliantów z żądaniem wycofania wniosku, grożąc im postępowaniem dyscyplinarnym. Apele jego pozostały jednak bez skutku.

Wniosek 20-tu rebeliantów domaga się od rządu wycofania Białej Księgi, dotyczącej zamrożenia płac robotników oraz prowadzenia gospodarki opartej na planowej polityce ekonomicznej.

Poseł Labour Party Solley wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym zaatakował w ostrych słowach politykę gospodarczą rządu. Solley zaznaczył, że rząd Labour Party zbyt wiele wysiłku podejmuje dla zamrożenia płac robotniczych, zaniedbując sprawę ograniczenia zysków i dywidend. Solley poruszył następnie sprawę planu Marshalla i oświadczył, że plan ten związany jest z poważnymi warunkami politycznymi. Pomoc amerykańska — powiedział Solley — będzie ewentualnie jedynie prowizorycznym rozwiązaniem trudności.

Protesty i strajki

LONDYN. (PAP) Ze wszystkich stron W. Brytanii nadchodzą wiadomości o protestach zw. zawodowych przeciwko nowej rządowej polityce płac. W odpowiedzi na Białą Księgę, związek robotników tekstylnych Manchester postanowił zażądać podwyżki płac i ograniczenia zysków prywatnych właścicieli fabryk tekstylnych. Podobne rezolucje uchwalili pracownicy londyńskiego przemysłu elektrotechnicznego.

W Londynie odbyło się posiedzenie związku urzędników państwowych, który liczy 400 tysięcy członków. Uczestnicy narady postanowili walczyć o podwyżkę płac — wbrew rządowej polityce, zmierzającej do zachowania ich na obecnym poziomie.

Do strajku przystąpiło 7 tys. robotników największych stoczni brytyjskich w Liverpoolu. Strajk proklamowany został na znak protestu przeciwko obniżce płac, spowodowanej wprowadzeniem nowego systemu opłacania robotników.

Komentarze do mowy Crippsa

LONDYN (SAP) Mowa min. Crippsa i publikacja „Białej Księgi", dotyczącej sytuacji gospodarczej w W. Brytanii, komentowane są żywo we wtorkowych wydaniach prasy londyńskiej.

Dziennik „Financial Times" pisze, że „Biała Księga" stanowi najjaskrawszy dowód całkowitej nieudolności rządu brytyjskiego.

Dziennik „Times" pisze, że po opublikowaniu „Białej Księgi" pozostaje jeszcze tylko przekonanie się, czy i w jakiej mierze plan Marshalla może przyczynić się do poprawy gospodarczej sytuacji W. Brytanii:

Dziennik „News Chronicle" i organ Partii Pracy — „Daily Herald" stwierdzają, że naród brytyjski musi zdobyć się na maksymalny wysiłek, celem zwalczenia trudności i zwiększenia produkcji.

Blok euroafrykański?

PARYŻ. (SAP) W wywiadzie dla korespondenta „Paris Presse" brytyjski min. skarbu, Sir Cripps powiedział, że Francja i W. Brytania stale naradzają się w sprawie zorganizowania euro - afrykańskiego bloku ekonomicznego, który byłby czynnikiem równowagi pomiędzy St. Zjednoczonymi i Zw Radzieckim.

Poseł Węgier u tow. Premiera

Dnia 11 bm. tow. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów nowomianowanego posła Węgier, p. Gezę Rewesz'a.

Tego samego dnia poseł Węgier, p. Geza Rewesz złożył wizytę tow. wicepremierowi Gomułce.

Nominacje na polskich placówkach dyplomatycznych

Ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym R. P., w Ankarze mianowany został tow. inż. Jan Druto.

Inż. Druto był przed wojną asystentem rolniczym uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Od roku 1945 do r. 1946 wiceprezesem C. U. P. w latach 1946 — 1947 — dyr. Dep. Ekonomicznego w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

*

Posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym R. P. w Ottawie mianowany został Jan Milnikiel.

Min. Milnikiel był od 1945 r. chargé d'affaires R. P. w Teheranie a od 1947 r. chargé d'affaires R. P. w Bagdadzie.

Wyniki polsko czechosłowackiej umowy kulturalnej

Podpisane ostatnio w Warszawie protokóły do umowy kulturalnej polsko-czechosłowackiej przewidują na odcinku oświatowym m. in. wydanie przez oba kraje podręczników historii, literatury oraz słowników polsko-czeskich i czesko-polskich. Ponadto ministerstwa Oświaty obu krajów będą sobie stale przesyłać wszystkie wydawnictwa naukowe i periodyki. Szeroko obmyślane jest zbliżenie młodzieży szkolnej i akademickiej obu narodów.

Wymiana brygad młodzieżowych krajów słowiańskich

W celu dalszego zbliżenia i zacieśnienia więzów przyjaźni między młodzieżą Polski i Czechosłowacji podpisana została w Pradze Czeskiej przez przedstawicieli Zjednoczonej Młodzieży Czechosłowacji i przedstawicieli Głównej Komisji Współpracy Polskich Organizacji Młodzieżowych umowa o wymianie młodzieżowych brygad pracy w 1948 r.

Polska wyśle do Czechosłowacji w lipcu i sierpniu br. dwie brygady pięćdziesięcioosobowe. W tym samym czasie Czechosłowacja przyśle do Polski 100-sobową brygadą, która będzie pracowała przy odbudowie Szczecina.

Podobne umowy zostaną zawarte w najbliższym czasie z młodzieżą Jugosławii, Bułgarii, Rumunii i Albanii.

Zgon tow. Mendelsona

NOWY JORK (PAP). W dniu wczorajszym zmarł w Los Angeles (Kalifornia) na atak serca tow. Salomon Mendelson, b. członek Centralnego Komitetu „Bundu" i b. radny m. Warszawy. Zmarły liczył 51 lat.

#

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie żałobne KC „Bundu" ku czci tow. Mendelsona.

Tow. Mendelson był jednym z najwybitniejszych działaczy politycznych i oświatowych żydowskiego ruchu socjalistycznego w Polsce. W szczególności był jednym z twórców żydowskiego szkolnictwa świeckiego. Ogłosił wiele prac z dziedziny krytyki literackiej. Jako doskonały mówca, tow. Mendelson był przed wojną bardzo popularny wśród żydowskich robotników w Polsce.

Dnia 9 lutego 1948 r. zmarł w Los Angeles (Stany Zjednoczonę)

tow. SALOMON MENDELSON

członek Centralnego Komitetu Bundu do wybuchu wojny, współtwórca i sekretarz generalny Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej, b. radny m. st. Warszawy.

Cześć Jego pamięci!

CENTRALNY KOMITET BUNDU W POLSCE

Tajny raport prok. Rogge

Wybitni kapitaliści i politycy USA współpracowali z „Trzecią Rzeszą"

Agencja TELEPRESS podaje, że b. doradca Generalnego Prokuratora U.S.A., Rogge, opracował w swoim czasie raport, stwierdzający, że wybitni przedstawiciele amerykańskiego przemysłu oraz politycy, m. in. 28 członków Kongresu, współpracowali bezpośrednio z „Trzecią Rzeszą" lub też udzielali jej pomocy.

Raport Rogge'a nie ujrzał dotychczas światła dziennego. Jest on przechowywany w ścisłej tajemnicy.

WASZYNGTON (TELEPRESS). Opublikowanie przez radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych pierwszej serii dokumentów politycznych wywołało prawdziwą konsternację w tutejszych kołach Partii Republikańskiej. Czołowe osobistości tego stronnictwa obawiają się, że w archiwach istnieje sporo materiału poważnie obciążającego tę partię.

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu USA, Vandenberg, oraz podsekretarz Stanu, Lovett, odbyli specjalną konferencję z Marshallem i przypomnieli mu, że Departament Sprawiedliwości znajduje się nadal w posiadaniu sprawozdania b. doradcy prokuratora Generalnego USA, Rogge'a. Sprawozdanie to, sporządzone w 1945 r., położyło kres oficjalnej karierze Rogge'a, ale nie zostało nigdy opublikowane. **Obecnie dokument ten uważany jest za niebezpieczny dla Partii Republikańskiej, jako zagrażający jej możliwościom osiągnięcia zwycięstwa w nadchodzących wyborach prezydenckich.**

Sprawozdanie Rogge'a stwierdza, że przedstawiciele amerykańskich monopoli, 28 członków Kongresu, oraz inni wybitni politycy USA bezpośrednio współpracowali, lub też udzielali pomocy hitlerowskim Niemcom.

Jak Rogge opracował swój raport

Rogge rozpoczął opracowywanie swego raportu w r. 1940, w okresie, kiedy prowadzone było śledztwo w sprawie amerykańskich obywateli, podejrzanych o zdradę i współpracę z hitlerowskim wywiadem. Proces został rozpoczęty, lecz był stale przewlekany i nigdy nie został zakończony.

Wpływowe zakulisowe osobistości nie pozwoliły Trybunałowi amerykańskiemu ujawnić całego rozmiaru faszystowskiej konspiracji w St. Zjednoczonych.

W 1945 r. Rogge rozpoczął prowadzenie badań w Niemczech. Urzędnicy jego odkryli rozliczne nici, prowadzące do przerwanego przez koła republikańskie procesu 28 obywateli USA, oskarżonych o zdradę.

Posiadając te nowe dowody, Rogge skompletował ostatecznie swoją listę obywateli i przedsiębiorstw amerykańskich, które czynnie współpracowały z Hitlerem w okresie wojny. Dokument ten został złożony w Departamencie Sprawiedliwości, gdzie był trzymany w ścisłej tajemnicy, aż do dnia dzisiejszego.

Na liście Rogge'a znajdują się m. in. Henry Ford, J. D. Mooney z General Motors, Standard Oil Company, sen. Wheeler, b. senator R. M. Lafolette, senator Nye, sen, E. Johson, oraz członkowie Izby Reprezentantów: Knudson, Hoffman i O'Konski.

Konferencja w hotelu Bostońskim

Raport Rogge'a rozpoczyna się opisem pewnej konferencji, która miała miejsce w jednym z hoteli bostońskich w listopadzie 1937 r. W konferencji tej wzięło udział dwóch Niemców i siedmiu Amerykanów.

Przedstawicielami niemieckimi byli: baron von Killinger, wybitny członek partii hitlerowskiej i Hans Weseman vel Heinrich Mueller, agent Abwehry.

Ze strony amerykańskiej wzięli udział: przedstawiciele General Motors, Standard Oil, Dillon, Read and co Bank (którego prezesem był obecny minister Obrony Narodowej — James V. Forestal), oraz przedstawiciel amerykańsko-śląskiego Towarzystwa, na czele którego stał obecny minister Handlu Harriman.

Reprezentowany był również trust prawniczy Sullivan i Grommel, będący własnością John Foster Dullesa i pełniący funkcje doradcy prawnego I. G. Farben, oraz Banku Schroedera. W powyższym zebraniu brał też udział przedstawiciel koncernu Du Pont de Nemours, który finansował wszystkie organizacje faszystowskie w USA, łącznie ze słynnym Komitetem „America First".

Podczas tej konferencji w Bostonie położono trwałe podwaliny pod współpracę pomiędzy amerykańskimi monopolami, a hitlerowskimi Niemcami. Wysunięto wówczas konkretne plany w sprawie prowadzenia wielkiej kampanii, zmierzającej do usunięcia F. D. Roosevelta.

Zawarte w Bostonie układy były dotrzymywane tak wiernie przez firmę Standard Oil, że odmawiała ona w czasie wojny udostępnienia rządowi Stanów Zjednoczonych pewnych tajników produkcji kauczuku, będących własnością I. G. Farben.

Raport Rogge'a wspomina również niejakiego dra Westricka, który przybył do USA w r. 1940, jako „dyplomata". Był on udziałowcem prawniczego koncernu J. F. Dullesa, oraz pełnił jednocześnie funkcje niemieckiego szpiega w St. Zjednoczonych.

Współpraca między amerykańskimi monopolistami, a Niemcami została odnowiona w r. 1944, kiedy to Hjalmar Schacht nawiązał kontakt z przebywającym w Szwajcarii Allenem Dullesem, bratem J. F. Dullesa.

Wzrasta liczba wielowarsztatowców

Ruch wielowarsztatowców w przemyśle włókienniczym wykazuje ostatnio poważny rozwój. Szczególnie wzrosła liczba tkaczy i prządek, którzy przeszli do obsługi w przemyśle bawełnianym większej ilości krosien i wrzecion. Ponad 7.000 tkaczy pracowało w grudniu na 4-ch krosnach. Liczba tkaczy obsługujących 6 krosien wzrosła od października do grudnia ub. r. z 815 do 1.047 osób. Wzrosła również liczba tkaczy obsługujących 8 krosien, dochodząc w grudniu do 194.

Liczba prządek obsługujących 3 strony wrzecion wykazuje jeszcze większy wzrost, a mianowicie od 1.004 do 1.471. Liczba prządek obsługujących 4 strony wrzecion podniosła się o 36%. w chwili obecnej ponad 1/4 wszystkich wrzecion w branży bawełnianej obsługują wielowarsztatowcy, a tylko 1/3 prządki na dwóch stronach.

W przemyśle wełnianym liczba tkaczy obsługujących krosna krotowe wzrosła w ciągu 2 miesięcy ub. roku o 67%. W przemyśle jedwabniczym liczba tkaczy pracujących na trzech krosnach wzrosła o przeszło 75%, i 4 zaś o przeszło 25%. Wzrost ruch wielowarsztatowców wpłynął wydatnie zarówno na podniesienie globalnej sumy produkcji, jak również na podwyższenie zarobków robotniczych. [illegible] wahają się dla wielowarsztatowców przemyśle włókienniczym w g[illegible] cach od 15 — 20 tys. zł. miesięcznie licząc specjalnych premii dla przodowników pracy.

Kandydatura Wallace'a zyskuje coraz większą popularność w USA

N. JORK (SAP). Przewodniczący amerykańskiego komitetu, popierającego kandydaturę Wallace'a na stanowisko prezydenta USA, Benson, oświadczył przedstawicielom prasy, że w dwunastu stanach już powstały, a w 14-tu powstaną w najbliższym czasie nowe komitety, popierające Wallace'a.

Benson podkreślił, że koła demokratyczne przyjęły fakt utworzenia tych komitetów bardzo życzliwie. Wallace ma coraz więcej zwolenników; zarówno amerykańska partia robotnicza w N. Jorku, jak i partia postępowa stanu Illinois i Kalifornijska niezależna partia postępowa, popierają jego kandydaturę. Ta ostatnia partia, która liczy z górą 8.000 członków, spodziewa się zebrać 500.000 podpisów pod petycją o zamieszczenie kandydatury Wallace'a na listę stanu Kalifornia.

Żydzi żądają interwencji ONZ
Arabowie usiłują grać na zwłokę

LAKE SUCCESS (SAP). Trygve Lie zdecydował wysłać do Palestyny komisję, złożoną z 6 osób, która omówiłaby z władzami lokalnymi sprawę przybycia całej komisji na teren Palestyny.

Trygve Lie oświadczył, że dokłada wszelkich starań, by zrealizować postanowienia Og. Zgrom. ONZ w sprawie podziału Palestyny.

NOWY JORK (SAP). Delegat Syrii, jedyny przedstawiciel arabski na Radzie Bezpieczeństwa zakwestionował legalność Komisji Palestyńskiej ONZ.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła wznowić dyskusję w sprawie Palestyny po otrzymaniu raportu Komisji Palestyńskiej o warunkach bezpieczeństwa w tym kraju.

JEROZOLIMA (PAP). Rada Naczelna Żydów palestyńskich „Waad Leumi" zażądała oficjalnie szybkiej interwencji Komisji Palestyńskiej ONZ, celem przywrócenia normalnych warunków życia w Jerozolimie.

WASZYNGTON (PAP). 30 kongresmenów zwróciło się do Departamentu Stanu z zapytaniem, jakie kroki zamierza podjąć wobec sytuacji, powstałej ostatnio w Palestynie i czy Departament Stanu nie uważałby za wskazane zniesienie embargo na wysyłkę broni do Palestyny.

Ostatni etap pogrzebu Mahatmy Gandhiego

NEW DELHI. (SAP) Pociąg, wiozący urnę z popiołami Gandhiego wyruszył w środę rano z New Delhi.

Przed odejściem pociągu setki tysięcy ludzi przesunęły się przed rzęsiście oświetlonym wewnątrz wagonem. Około 400 osób jedzie tym pociągiem, składającym się wyłącznie z wagonów trzeciej klasy, takich samych, jakimi zwykł był podróżować Gandhi.

Premier Nehru w środę po południu udaje się samolotem do Allahabadu, gdzie odbędzie się uroczyste zanurzenie szczątków Gandhiego w miejscu, gdzie łączą się dwie rzeki: Ganges i Dżumna.

Przy uroczystości tej obecnych będzie dwa miliony osób, przybyłych ze wszystkich części Indii.

Proces bandy NSZ-owców odsłania kulisy współpracy z Gestapo

Mordowanie działaczy lewicowych

(Dokończenie ze str. 1)

NSZ i członkiem komitetu politycznego OP, w którym opracowywał akcję szpiegowską.

Po odzyskaniu niepodległości Neyman był komendantem obszaru zachodniego NSZ. Za działalność swą pobierał 40 tys. zł miesięcznie.

Żelazowskiej - Sokołowskiej akt oskarżenia zarzuca uprawianie działalności szpiegowskiej i wysyłanie raportów wywiadowczych za granicę.

Salska stoi pod zarzutem spełniania funkcji łączniczki i sekretarki osobistej komendanta głównego NSZ, Kasznicy.

Jastrzębski jest oskarżony o utrzymywanie łączności organizacyjnej z komendą główną NSZ, oraz przekazywanie materiałów wywiadowczych na zagraniczny punkt kontaktowy.

Kasznica „wyjaśnia"

Po odczytaniu oskarżenia składał wyjaśnienia główny oskarżony, Kasznica, który przyznał się częściowo do winy, zaprzeczając jedynie współpracy z Gestapo, i uprawiania po wyzwoleniu szpiegostwa.

Kasznica wyjaśnia, iż stosunki tzw. narodowe ugrupowań politycznych uznawały legalność rządu londyńskiego, przygotowywały się jednak do opanowania od dołu administracji państwowej.

Oskarżony miał za zadanie przygotowywać podziemne władze administracyjne na szczeblu powiatu. Zajął się również tworzeniem policji, której dał nazwę „obrona narodowa".

Na propozycję niejakiego Andrzeja Rokosowskiego, zgodził się, aby oddziały te użyć do walki z lewicą. Stąd powstały „trójki antykomunistyczne", w których zgrupował około 200 osób.

Kasznica wyjaśnia, że trójki antykomunistyczne zamordowały kilkunastu wybitnych działaczy, oraz ich ochronę. Liczba zamordowanych przekroczyła 100. Zabójstwa „trójek" były zatwierdzone ex post przez sąd kapturowy, stworzony przez OP.

Dalsze zeznania Kasznicy poświęcone są omówieniu powstania NSZ, które powołała do życia narodowa rada polityczna, złożona z 4 członków OP i z 4 członków Stronnictwa Narodowego.

W porozumieniu z Niemcami

Plan przedarcia się organizacji wojskowej obozu narodowego na zachód opracowany był od dawna. Wycofanie się brygady świętokrzyskiej na zachód było realizacją tego planu. Również działalność wywiadowcza brygady była zgodna z jej głównymi wytycznymi — walka z elementami lewicowymi. Kasznica stwierdza w dalszym ciągu, iż drugi oddział Komendy NSZ miał ramowe ogólne zezwolenie na kontaktowanie się z Gestapo.

Działalność brygady była na rękę Niemcom, ponieważ pacyfikowała im tyły. W styczniu 1945 roku, gdy brygada świętokrzyska rozpoczęła marsz na Zachód, przy przekraczaniu szerokich rowów przeciwczołgowych korzystała z pomocy Wehrmachtu. Oddział przeprowadzający wycofanie zakwaterowany był w Częstochowie w willi, która posiadała szyld, niemieckiego przedsiębiorstwa budowlanego.

Chcąc wytłumaczyć motywy tego postępowania, Kasznica sięga do założeń przedwojennego ONR. Kasznica słyszał o pewnych kontaktach ONR z Niemcami. ONR dążył do wprowadzenia w Polsce wzorów hitlerowskich.

„Rozpracowanie"

Oskarżony przyznaje, iż podał do „rozpracowania" osobę min. Dąb Kocioła oraz łączniczki AL, która była działaczką wysokiej klasy na terenie Częstochowy. Gdy ludzie jego przyszli do mieszkania owej łączniczki, nie zastali jej. Oskarżony podał swoim ludziom rysopis Dąb - Kocioła, który okazał się jednak nieścisły, a Dąb-Kocioł zatrzymany przez „likwidatorów" z NSZ wylegitymował się innym dokumentem.

Po wyzwoleniu Kasznica udał się z Częstochowy do Poznania i tam rozpoczął działalność jako zastępca dowódcy obszaru zachodniego organizacji „NIE". Pozostał jednak w kierownictwie NSZ.

Następnie Kasznica przeszedł do omówienia zjawisk, które — jego zdaniem — rozbrajały ideologicznie NSZ. Zdaniem oskarżonego, zjawiskiem takim było odzyskanie przez Polskę Ziem Zachodnich, dzięki wydatnemu poparciu ZSRR, posunięcia rządu zmierzające do normalizacji stosunków w kraju, widoczne postępy w odbudowie zniszczeń wojennych, oraz symptomy odradzania się Niemiec.

Duże wrażenie na oskarżonym wywarł list, z którego dowiedział się, że jeden z czołowych ludzi OP Totleben wdał się w 1946 r. w pertraktacje z Niemcami. Nie mniejsze wrażenie zrobiła wiadomość, iż cały aktyw wywiadowczy NSZ w Regensburgu przeszedł na bezpośrednią służbę wywiadu amerykańskiego.

Na pytania prokuratora — jak ustosunkowało się OP do gen. Sikorskiego, Kasznica twierdzi, że negatywnie. Dążyliby na wypadek objęcia przez niego władzy, do obalenia Sikorskiego przez opanowanie administracji, obsadzenie starostw zaufanymi ludźmi itp.

— Sam pragnąłem objąć stanowisko ministra spraw wewnętrznych — mówił Kasznica.

Zwycięstwo Armii Czerwonej pod Stalingradem spowodowało — mówi dalej oskarżony — że postanowili mordować i strzelać do żołnierzy AL, PAL i wszystkich obywateli orientacji lewicowej.

Dalszy ciąg rozprawy — dzisiaj.

Na stronie

„Kto się w opiekę"...

Więc powzięli decyzję
już Amerykanie,
komu się od nich pomoc
nareszcie dostanie.
Mianowicie, udzielą
jej wyłącznie temu,
kto się w opiekę
odda panu swemu.

BENEDYKT HERTZ

[N]a tropie [p]rzemytu



Podczas rewizji znaleziono [wor]ek tytoniu, żadne tłumaczenia nie [p]omogą. (Foto SAP)

I w Wasilkowie są rekordziści

Od osnowy do materiału ubraniowego

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Wasilków, w lutym.



Wasilków leży zaledwie parę kilometrów za Białymstokiem. W niedużej tej osadzie znajduje się wielka, nowocześnie urządzona fabryka tkacka. Dawniej należała do kogoś, kto większość swego życia spędzał poza Białymstokiem i granicami kraju, obecnie należy do Państwa i w rejestrze fabryk Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego w Białymstoku nosi numer trzeci.

W wasilkowskiej fabryce pracuje 286 ludzi przy 44 krosnach i tysiącu sześciuset osiemdziesięciu pięciu wrzecionach. Na tyłach głównego bloku wznosi się niemal od fundamentów nowy gmach. Już w tym roku znajdzie tu pomieszczenie nowa wykończalnia, farbiarnia, biura administracji. Dziś produkcja w Wasilkowie wynosi ponad 84, a prawie 85 tysięcy metrów tkaniny kwartalnie. W chwili uruchomienia nowych działów, zmontowania nowych krosien i samoprzęśnic — wzrośnie ona dwukrotnie.

W swym gronie pracowników posiada Wasilków najbardziej ambitnych ludzi i to zarówno w zespole prządek, jak i tkaczy. Na 75 tkaczy posiada sześć par dwuwarsztatowców. Są to przeważnie ludzie młodzi tylko o paruletniej praktyce, którzy jednak znajomością fachu dorównują starym pracownikom. Wielu z nich ukończyło zorganizowaną przez dyrekcję zakładów szkołę mistrzów tkackich.

Dwuwarsztatowcy — rekordziści

Przodującą parą dwuwarsztatowców są: Sergiusz Czechowski i Jan Sochoń. Obaj są rówieśnikami. Mają zaledwie po 23 lata. Sochoń już się ożenił, a Czechowski jest kawalerem. Jest on najmłodszy wśród swego rodzeństwa. Starszy, już żonaty brat, pracuje jako elektromonter w tej samej fabryce, siostra wyszła za mąż za malarza pokojowego, ojciec pracuje w spółdzielni, a matka gospodarzy w domu.

Wiedzie im się wszystkim dobrze. Sergiusz, jeszcze w ubiegłym miesiącu, gdy pracował na jednym warsztacie zarabiał siedem, osiem tysięcy. Obecnie zarabia do piętnastu. Na dwóch warsztatach osiąga niemal maksymalne wyniki. Obowiązująca norma białostockiego tkacza, to 26 tysięcy uderzeń czółenkiem w ciągu ośmiu godzin. W warunkach najidealniejszych maszyna wykona 40 tysięcy uderzeń. W dniu 17 listopada ub. r. Sergiusz Czechowski, pracując przy dwóch krosnach osiągnął 79 tysięcy, a więc niemal pełnię absolutnej możliwości krosien. Był to dzień rekordowy. Łącznie ze swym kolegą Janem Sochoniem, pracującym na zmianie nocnej, zrobili 156 tysięcy uderzeń.

Czy tego rodzaju praca nie męczy nadmiernie?

Nie. Młody Sergiusz Czechowski nie czuje się zmęczony bardziej, niż wtedy, gdy pracował na jednym warsztacie.

Oba wyregulowane krosna pracują szybko i dokładnie. Nawinięta na wielki wał czterokolorowa osnowa sunie poprzez ruchome nicelnice, które nadają pewnym jej zespołom różnorakie, zależnie od deseniu tkaniny poziomy, splata się z rozsnuwanym przez czółenka wątkiem i wreszcie po uderzeniu lady staje się materiałem. Ślicznym, deseniowym materiałem na ubrania męskie. Co prawda, nim dostanie się on na półki sklepów, a później na warsztat krawiecki, poddany będzie wielu zabiegom. Będzie wyprany, sfolowany, strzyżony, wyprasowany.

Ale o te sprawy Czechowski się nie martwi.

Osnowa, wątek, osnowa, wątek...

Pieszczotliwym ruchem ręki gładzi napiętą, drgającą rytmem maszyny tkaninę i przymrużonymi oczami bada jej zawiły deseń. Szary, szary, popielaty, brąz, znów szary i zieleń. Zieleń układa się w dyskretny, zygzakowaty prążek. Ileś tam nici wątku, ileś osnowy. Osnowa, wątek, wątek, osnowa. Szary, zielony, brąz, popielaty. Mądra maszyna nieomylnie splata nić z nicią, kolor z kolorem.

Dwa krosna pędzą, jak najbardziej rącze konie. Równo i pewnie. Oba jednak wymagają uwagi, nieustannej uwagi.

Czechowski nachyla się nad tkaniną. Skaza?

Nie. To tylko kawałek przędzy. Zgarnia ją tak, jakby spędzał uprzykrzoną muchę.

Nagle jedno krosno staje. Co się stało?

Drobiazg. Zerwał się wątek. Czechowski pustą ladą odnajduje zerwany wątek, przerzuca czółenko z nowym wątkiem i puszcza krosno w ruch. Wszystko razem nie trwało minuty. Gorzej jest, gdy zerwie się osnowa. Trzeba wtedy wykonać wiele czynności, zmitrężyć wiele cennego czasu. Ale to się Czechowskiemu rzadko zdarza, a jeśli nawet się wydarzy, umie sobie z tym poradzić szybciej niż inni.

Gdy pytam go, czym to wytłumaczyć, że on obsługując dwa krosna potrafi na każdym z krosien wykonać niemal 40 tysięcy uderzeń, gdy inny tkacz tej samej fabryki, w tych samych warunkach, obsługując tylko jedno krosno — o wiele mniej — śmieje się.

— Bo ja wiem — odpowiada — chyba sprytu nie mają.

Maszyna — to żywa istota

Jeden ze starszych tkaczy powiedział, że z maszyną trzeba się tak obchodzić jak z żywą istotą. Trzeba ją zdobyć, ułaskawić, zyskać jej przyjaźń.

Ale jak i czym? Cierpliwością, umiejętnością obchodzenia się z nią, szacunkiem. Kto nie dba o maszynę, nie chce poznać jej wszystkich kaprysów, nie troszczy się o jej potrzeby — nie może żądać, by była mu uległa i posłuszna.

Duch przodownika ogarnia nie tylko dwuwarsztatowców, ale i tych, którzy pracują na jednym krośnie. Wasilków szczyci się i takimi tkaczami, którzy dzień po dniu osiągają na jednym warsztacie ponad 37 tysięcy uderzeń.

Wśród kobiecego personelu, wśród śrubownic, węźlarek, szpularek, wyróżniają się: Stefania Kozłowska, Helena Mojzel, Janina Dąbrowska. Wszystkie one osiągają około 140 procent normy.

Ambicją Wasilkowa jest to, aby przykład najlepszych pracowników poruszył cały zespół i aby w najkrótszym czasie Wasilków stał się przodującym zakładem białostockich zakładów państwowych.

Stanisław Ciechomski

Państw. Nieruch. Ziemskie na czele inwestorów w odbudowie kraju

Państwowe Nieruchomości Ziemskie przeprowadziły na Ziemiach Zachodnich szczegółową kalkulację zagospodarowania odłogów. Według ścisłych obliczeń, koszt zagospodarowania jednego hektara ziemi — w zależności od warunków klimatycznych i geologicznych — waha się od 31 do 44 tys. zł.

Jak z tego wynika, Państw. Nieruchomościom Ziemskim przypadnie w udziale rola jednego z najpoważniejszych inwestorów w kraju. Na pierwszym miejscu, pod względem dokonywania inwestycji, stoi Ministerstwo Komunikacji, na drugim Przemysł Węglowy, zaś Państw. Nieruch. Ziemskie zajmują trzecie miejsce.

17 mln. zł w wyniku akcji „Tygodnia Akademika"

Przeprowadzona przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych zbiórka w „Tygodniu Akademika", przyniosła dotąd 17 milionów 807 tysięcy zł. Najwięcej przysłał dotychczas Kraków—4 miliony zł., następnie Warszawa i Poznań po 3 mln. zł., oraz Toruń 2 miliony zł. Przewiduje się, że z akcji tej Towarzystwo uzyska ponad 20 milionów zł.

Nowy typ wagonów osobowo-turystycznych

Zakłady Cegielskiego w Poznaniu przystąpiły do seryjnej produkcji wagonów turystycznych.

Ostatnio odbyte próby tych wagonów wykazały, że nawet przy szybkości 130 km/godz. nie odczuwa się żadnych wstrząsów. Eksploatacją wagonów turystycznych zajmie się „Orbis". Wagony tego typu będą włączone do pociągów dalekobieżnych.

[2]0 szkół Zw. Transportowców [d]aje fachowców - automobilistów

[W] dniach 15 — 17 b. m. odbędzie [się] we Wrocławiu II (VII) Krajowy [Zjaz]d Delegatów Zw. Zaw. Transpor[tow]ców R. P. W związku z tym przed[sta]wiciel SAP zwrócił się do sekr. [gen]. Związku tow. Dolińskiego o in[for]macje z dotychczasowej działalności [z]wiązku.

— Związek liczy ok. 90 tys. członk[ó]w. Najwięcej jest automobilistów — [2]0,5 tysięcy, następnie pracowników żeglugi śródlądowej—13,4 tys., robotników portowych — 11,6 tys. Reszta [t]o pracownicy administracji morskiej, przedsiębiorstw spedycyjnych, marynarze i pracownicy LOTu.

Poza intensywną pracą w zakresie obrony interesów socjalnych członków Związek Transportowców prowadzi intensywną akcję kulturalno - oświatową, zmierzającą do wychowania nowego typu transportowca, rozumiejącego przemiany, jakie zaszły w życiu narodowym.

W dniu 1[1] br. było zorganizowanych w Związku 69 świetlic, 25 bibliotek, 9 chórów, 6 orkiestr, 8 klubów sportowych oraz 8 sekcji młodzieżowych.

Szeroko zakrojona akcja szkolenia nowych kadr automobilistów, prowadzona w 20 szkołach związkowych, dała w ciągu dwu lat ponad 12 tysięcy fachowców.

Z innych prac oświatowych Związku należy wymienić ufundowanie 6 stypendiów dla słuchaczy wydziałów: mechanicznego, Politechniki i wydz. Ekonomii na Uniwersytecie Łódzkim — kończy tow. Doliński.

Byli Więźniowie Polityczni budują swoją siedzibę

Od Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych otrzymaliśmy następujące pismo:

„Bezpośrednio po powrocie z obozów koncentracyjnych byli więźniowie polityczni, mimo ogólnego wyczerpania w jakim się znajdowali, po doświadczeniu tylu cierpień ze strony okupanta hitlerowskiego — przystąpili do zorganizowania Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych na terenie całego kraju, następnie powołali do życia Międzynarodową Federację, zrzeszającą w swych szeregach b. więźniów politycznych 18-tu państw europejskich.

Pomni testamentu, jaki otrzymali od swych współtowarzyszy, zamordowanych w obozach i więzieniach, roztoczyli bezpośrednio opiekę nad pozostałymi wdowami i sierotami. Opieka ta poza pomocą materialną wyraża się przede wszystkim w wychowaniu młodzieży na prawych obywateli Polski Demokratycznej. Akcja jednak nie mogła być w należytym stopniu rozwinięta z powodu braku odpowiednich pomieszczeń na sierocińce, świetlice, sale wykładowe i t. p.

Obecnie dzięki staraniom Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych oraz na skutek przychylnego stanowiska władz miejskich, Okręg Warszawski otrzymał przydział i zezwolenie na odbudowę domu przy ul. Chmielnej 15.

Według opracowanych planów znajdą tam pomieszczenie świetlice dla młodzieży szkół powszechnych, średnich, wyższych i zawodowych, oraz warsztaty pracy, w których znajdą zatrudnienie podopieczni Związku.

Aby nie uszczuplać funduszów, przeznaczonych na pomoc dla wdów i sierot, Zarząd Okręgu Woj. Warszawskiego P. Z. B. W. P. postanowił zwrócić się z apelem do ofiarności społeczeństwa i członków Związku o składanie dobrowolnych ofiar na odbudowę domu.

Zrozumienie tego apelu da dowód, że zachowaliśmy głęboką cześć dla tych bohaterów, którzy polegli w walce o Wolność i Niepodległość Ojczyzny — da dowód, że zdajemy sobie sprawę z ciążącego na nas obowiązku wychowania wspólnym wysiłkiem pozostałych po nich sierotach.

Zwracamy się do Was — dopomóżcie nam w odbudowie Domu Więźnia Politycznego!

Niech nikt nie odmówi swej ofiary!
Niech każdy dorzuci swój grosz!
Kto nie może złożyć większej ofiary, niech złoży mniejszą, ale niech złoży.

Ofiary wpłacać można we wszystkich urzędach pocztowych, na konto w P. K. O. — Warszawa, Nr. konta I-6917. Nazwa konta: „Budowa Domu Więźnia Politycznego Okręgu Woj. Warszawskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych".

H. Kołodziejczyk wojewodą warszawskim

Stanowisko wojewody warszawskiego objął dotychczasowy wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie, pos. Henryk Kołodziejczyk.

Wynalazek pracownika elektrowni w Zamościu

62-letni pracownik Zakładów Elektrowni Miejskiej w Zamościu, Stanisław Wiktorowicz, zatrudniony od 28 lat w Elektrowni na stanowisku kierownika ruchu skonstruował maszynę o napędzie elektrycznym, ułatwiającą pracę przy rozładowywaniu miału węglowego.

Maszyna ta obsługiwana przez jednego człowieka odgarnia miał na odległość ok. 5 m. usprawniając tym samym rozładunek. Uzyskane oszczędności przy zastosowaniu tego wynalazku wg prowizorycznych obliczeń wynoszą ponad 100 tys. zł. rocznie.

Wzrasta zaopatrzenie górników

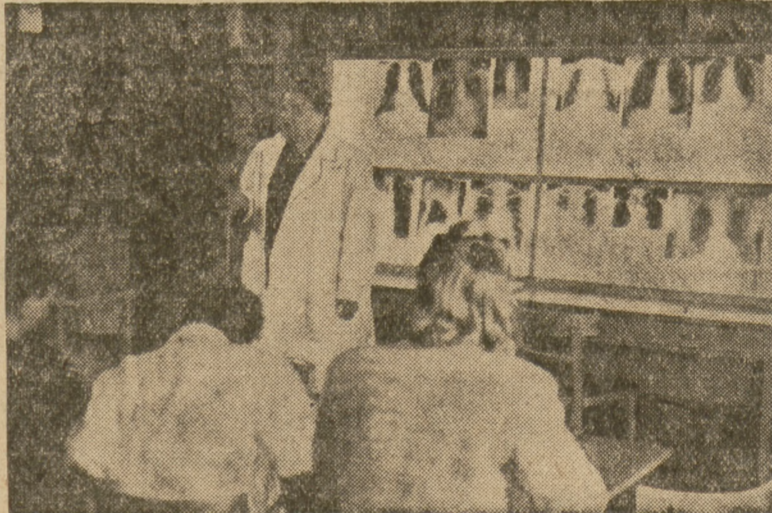
Jednym z głównych przejawów działalności przemysłu węglowego na odcinku zaopatrzenia górników i pracowników kopalń są dostawy ubrań roboczych i obuwia.

W roku 1946 dostarczono pracownikom ogółem 206.136 par butów skórzanych i 8.876 kompletów ubrań roboczych, podczas gdy dostawy w roku ubiegłym objęły według danych przybliżonych około 153.000 par butów skórzanych i 41.174 komplety ubrań roboczych.

Towarzyszu prenumeruj „Robotnika"

Poszukujemy
POKOJU Z KUCHNIĄ
lub dwóch pokojów z kuchnią.
Pożądani pośrednicy mieszkaniowi. Oferty: „Impet" Al. Sikorskiego 18, dla Mopexas.

Walka z gruźlicą



W szpitalu wolskim odbył się specjalny III kurs przeciwgruźliczy dla lekarzy. Na zdjęciu dyr. dr Misiewicz podczas jednego z wykładów. (Foto „Film Polski")

SPORT

Indywidualne mistrzostwa pięściarskie ZRSS

W s. b. indywidualne mistrzostwa bokserskie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych odbędą się w Katowicach w dniach 20, 21 i 22 lutego. Do mistrzostw tych każdy okręg ZRSS wystawia pełną reprezentację z tym, że w każdej kategorii może brać udział tylko jeden zawodnik. Zgłoszenia do mistrzostw należy przesyłać na piśmie w terminie do 14 lutego do Okręgu Katowickiego ZRSS Katowice, ul. Kościuszki 65.

Narciarze RKS „Marymont" reprezentują robotniczą Warszawę

W dniach od 12 do 15 lutego odbędą się mistrzostwa narciarskie ZRSS w Szklarskiej Porębie. W mistrzostwach weźmie udział ponad 300 zawodników z klubów robotniczych i organizacyj młodzieżowych z całej Polski. Robotniczą Warszawę na mistrzostwach reprezentować będzie ekipa RKS Marymont, która już udała się do Szklarskiej Poręby.

Ze względu na niepewne warunki śniegowe, organizatorzy imprezy przygotowali podwójne trasy biegowe. Na szczęście w ostatnich dniach spadł śnieg i nic nie staje na przeszkodzie odbyciu się w normalnych warunkach tej zakrojonej na wielką skalę propagandowej imprezy ZRSS.

Czechosłowacja — Polska w siatkówce żeńskiej

W najbliższą sobotę odbędzie się w sali polskiej YMCA o godz. 19-ej międzypaństwowy mecz w siatkówce żeńskiej Czechosłowacja — Polska.

W niedzielę również o godz. 19-ej, odbędzie się drugi mecz między reprezentacją Warszawy a reprezentacją Pragi.

W kilku zdaniach

Ćwiczenia gimnastyczne kobiet i mężczyzn. W związku z ogólnopolskimi igrzyskami sportowymi Zw. Zaw. które odbędą się w drugiej połowie sierpnia w Warszawie i przewidzianym pokazem gimnastycznym o charakterze masowym, rozpoczęły się w sali Woj. Urzędu WF i PW lekcje gimnastyki dla mężczyzn i kobiet pod kierunkiem instruktora. Bliższych informacji udziela Referat Sportowy Zw. Zaw. Nowy Zjazd 1.

Uwaga, Czytelnicy!

Wielki Konkurs „Robotnika" na wspomnienie „Skończyła się wojna..."

Redakcja „Robotnika" ogłasza Konkurs na najciekawsze wspomnienia z okresu bezpośrednio powojennego p.t.: „SKOŃCZYŁA SIĘ WOJNA"...

Tematem prac konkursowych winny być wspomnienia z jednego z najtrudniejszych okresów, okresu odbudowy. Wspomnienia walk z ruinami, korupcją, „szabrem" itp. Mogą one dotyczyć odbudowy warsztatów pracy, szkół, szpitali, jak i pokonywania trudności w osiedlaniu się na Ziemiach Odzyskanych (wsie, miasteczka, kolonie).

Prace konkursowe nie powinny zajmować więcej niż 6 stron zeszytowych pisma. Nadsyłać je należy na adres redakcji „Robotnika" (z zaznaczeniem na kopercie, iż jest to praca konkursowa), najpóźniej do dnia 1 kwietnia br.

Dwie najlepsze prace nagrodzone będą DWUTYGODNIOWYMI BEZPŁATNYMI POBYTAMI W KARPACZU na Dolnym Śląsku, oraz drukowane w „Robotniku". Wśród pozostałych uczestników konkursu rozlosowanych zostanie 20 CENNYCH NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH.

Pracownicy przem. spożywczego przystępują do wyścigu pracy

W trzecim i ostatnim dniu obrad II Krajowego Zjazdu Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego zabrał głos w dyskusji wiceminister Rumiński naświetlając stanowisko Rządu.

Stwierdził on m. in. że średni zarobek pracownika fizycznego w przemyśle spożywczym w roku 1947 wzrósł o 50 proc., a pracownika umysłowego o 40 proc. Drogą do podniesienia zarobków, jest współzawodnictwo pracy.

Na zakończenie wicemin. Rumiński zwrócił się do uczestników Zjazdu z apelem, by w roku 1948 dołożyli wszelkich starań dla wykonania planu trzyletniego.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi Zjazd uchwalił szereg wniosków. Zobowiązał nowy Zarząd Główny do wszczęcia pertraktacyj, w celu powołania przy Centralnych Zarządach przemysłu spożywczego i Naczelnych Dyrekcjach Monopoli „Rad Nadzoru Społecznego", wyłonionych spośród przedstawicieli związków zawodowych. Zarząd Główny zobowiązany został również do opracowania norm współzawodnictwa pracy w przemyśle spożywczym. Zjazd uchwalił przez aklamację wniosek w sprawie stworzenia wzorowych państwowych ośrodków produkcyjnych przemysłu piekarskiego, masarskiego, rzeźniczego, cukierniczego i młynarskiego, dotychczasowe bowiem przedsiębiorstwa tych branż są przestarzałe.

WIEŚCI Z KRAJU

600 RODZIN WYJEDZIE Z WOJ. KRAKOWSKIEGO

W ciągu b. r. wyjedzie na Ziemie Odzyskane około 600 rodzin małorolnych i repatriantów, co pozwoli częściowo rozładować przeludnione tereny pod Krakowem.

REMONT 6 TYS. IZB WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu odczuwa się wielki brak mieszkań. W ubiegłym roku wpłynęło 27.759 podań o przydział na mieszkania, przez wyremontowanie uzyskano tylko 1350 izb mieszkalnych. Wobec tego Zarząd Miejski postanowił nie przydzielać samodzielnych mieszkań osobom samotnym.

Przedstawicielom wolnych zawodów będzie się przydzielać mieszkania, wymagające remontów.

W ten sposób Zarząd Miejski Wrocławia uzyska około 6 tys. izb mieszkalnych.

ODBUDOWA MOSTÓW KOLEJOWYCH

W chwili obecnej trwają prace nad ukończeniem stałego mostu kolejowego na linii Oświęcim — Mysłowice. Most ten będzie ukończony w r. b. ukończony również będzie w tym roku stały most na Wiśle, na linii Pruchno — Drogomyśl.

Projektowana jest w r. b. odbudowa trzech mostów kolejowych na Odrze.

Ogłoszenia do całej prasy Al. Sikorskiego 42 »Impet«

PKO Dzięki 12 oddziałom, 6 ekspozyturom, i 4000 zbiornic w Urzędach Pocztowych może wykonywać bezpośrednio zlecenia klientów we wszystkich miejscowościach kraju. Wpłaty - wypłaty czekowe i oszczędnościowe w Kasach PKO i wszystkich Urzędach Pocztowych.

ŻYCIE PARTII

■ **KONFERENCJA DZIELNICOWA PPS OCHOTA**

W dniu 15 bm. (niedziela) o godz. 11 w sali szkolnej przy ul. Raszyńskiej 22 odbędzie się konferencja dzielnicowa delegatów z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, referat polityczny, sprawozdanie organizacyjne, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wybór nowych władz i wolne wnioski.

ZEBRANIA

■ **PPS-OWCY, RADNI DRN WARSZAWA ZACHÓD**

W dniu 12 bm. (czwartek) o godz. 17ej w lokalu przy ul. Ogrodowej 39/41 odbędzie się posiedzenie radnych DRN Warszawa Zachód, członków PPS. Dzielnica Wola, Ochota, Rakowiec i poddzielnica Koło przyślą swoich przedstawicieli.

■ **ZEBRANIA MIĘDZYPARTYJNE PRAGA CENTRALNA**

Na terenie dzielnicy PPS Praga Centralna odbędą się następujące zebrania międzypartyjne kół dzielnicowych: 13 bm. — PMS (Ząbkowska 27/31) godz. 15,30; 16 bm. MZK autobusy (Inżynierska) i V Oddział Drogowy godz. 15.30; 17 bm. PIT, Poczta, Warszawa 4, PUP, Min. Poczt i Tel. godz. 15,30.

■ **WALNE ZEBRANIE KOŁA PPS PRZY MZK WOLA**

W dniu 14 bm. o g. 13 w pierwszym terminie i o 13,30 w drugim terminie na terenie MZK Wola, w sali gimnastycznej gimnazjum (Młynarska 2) odbędzie się doroczne walne zebranie koła PPS.

■ **DZIELNICA MINISTERIALNA**

W dniu 12 bm. (czwartek) o godz. 15,15 odbędzie się posiedzenie prezydium komitetu dzielnicy ministerialnej.

W dniu 14 bm (sobota) o godz. 17-ej w lokalu CKW PPS (III piętro) odbędzie się posiedzenie Rady Dzielnicy Ministerialnej.

■ **DZIELNICA OCHOTA**

W dniu 12 bm. (czwartek) o g. 18 w lokalu Dzielnicy (Niemcewicza 9) odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół Dzielnicy Ochota.

W dniu 12 bm. (czwartek) o g. 18 w lokalu Dzielnicy odbędzie się posiedzenie komitetu oraz komisji rewizyjnej.

■ **DZIELNICA RAKOWIEC**

W dniu 13 bm. (piątek) o godz. 18-ej w lokalu dzielnicy (Ruszkowska 6) odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS.

■ **DZIELNICA BIELANY**

W dniu 13 bm. (piątek) o godz. 18-ej w lokalu dzielnicy (Podczaszyńskiego 23) odbędzie się ogólne zebranie członków z referatem tow. Tymorowicza p. t. „Pokój i prawo".

■ **PRAGA CENTRALNA**

W dniu 12 bm. o godz. 17-ej w lokalu dzielnicy odbędzie się zebranie komitetu.

■ **PODDZIELNICA KOŁO**

W dniu 13 bm. (piątek) w lokalu przy ul. Obozowej 80 odbędzie się ogólne zebranie członków. Referat wygłosi tow. Szewczyk.

UWAGA! PRZEMYSŁ POLIGRAFICZNY

Przewodniczący i sekretarze kół PPS oraz członkowie zarządów: okręgu i poszczególnych sekcji (tylko członkowie PPS) przemysłu poligraficznego zgłoszą się na zebranie partyjne w dn. 13 lutego, tj. piątek o godz. 16 w Stoł. Kom. PPS — Mokotowska 24, I piętro, sala konferencyjna

■ **ZEBRANIA CZŁONKÓW KÓŁ DZIELNICY GROCHÓW**

Na Kołach Dzielnicy Grochów odbędą się następujące zebrania z referatami politycznymi:

Koła — Jarkowski, Rzewuski i Kopczyński (w lokalu Rzewuskiego) 12 bm. godz. 16. **Koło — Państw. Zakł. Konfek.** (Lubelska 30/32) 12 bm godz. 13,30. **Koło** Szpotański (Międzylesie) 12 bm. godz. 15. **Koło — Port Handlowy** (Zamojskiego 2) 12 bm. godz. 15. **Koło — Szpotański** (Kałuszyńska 4) 12 bm. godz. 16.

KOŁO - PZO (Grochowska 308) 13 bm. godz. 16.

INFORMACJE:

■ **KURS DLA PRELEGENTÓW JUŻ 13 BM.**

Stołeczna Szkoła Partyjna przypomina, że w dniu 13 bm. o godz. 16 rozpoczyna się kurs dla prelegentów. Pierwszy wykład pt. „Zagadnienia gospodarcze Polski współczesnej" wygłosi tow. min. Dietrich.

■ **KANDYDACI DO STOŁECZNEJ SZKOŁY PARTYJNEJ**

Stołeczna Szkoła Partyjna przypomina, że ostateczny termin składania podań o przyjęcie na trzeci turnus Szkoły Partyjnej III stopnia upływa z dniem 15 bm. Podania przyjmuje sekretariat szkoły — Mokotowska 24 w godzinach 9 — 16.

■ **KOLEJARZE W-WA ZACHÓD**

Ostateczny termin rejestracji upływa w dniu 14 bm. i nie będzie przedłużony. Sekretariat (Towarowa 1) czynny codziennie w godz. 10 — 14.

ZNMS

■ **ZNMS — ZEBRANIE ZARZĄDU**

W dniu 12 bm. o godz. 14 w lokalu środowiska odbędzie się zebranie zarządu środowiska Warszawskiego ZNMS.

■ **ZNMS — KOŁO PRZY ANP NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE**

W dniu 21 bm. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie koła połączone z wyborem nowych władz.

W dniu 13 bm. o godz. 20 w lokalu koła odbędzie się zebranie zarządu wraz z delegatami wydziałowymi.

Referat szkoleniowy koła zawiadamia, że na kurs szkoleniowy, który prowadzony będzie na własnym terenie, zgłaszać się należy do dnia 13 bm. Zapisy przyjmuje sekretariat w godz. 15 — 16 oraz w przerwach między wykładami.

■ **ZNMS — KOŁO WYDZIAŁU DZIENNIKARSKIEGO ANP**

W dniu 12 bm. o godz. 18 w gmachu WSD (Rozbrat 44a) odbędzie się zebranie członków koła ZNMS wydziału dziennikarskiego ANP.

■ **ZNMS — KOŁO MEDYCYNY U. W.**

W dniu 12 bm. o godz. 17 w Domu Medyków (Oczki 7) odbędzie się zebranie członków koła, na którym tow. Baszkiewicz wygłosi referat pt. „Lewica w ruchu socjalistycznym".

■ **ZNMS — ABSOLWENCI KURSÓW SZKOLENIOWYCH**

W dniu 11 bm. (środa) o godz. 16 w lokalu Środowiska (Mokotowska 24) odbędzie się zebranie absolwentów kursów szkoleniowych ZNMS.

■ **ZNMS — KOŁO PRZY WYDZ. MAT.-PRZYRODN. U. W.**

W dniu 13 bm. o godz. 18.30 w małej sali wykładowej Instytutu Chemii (Wawelska 17) odbędzie się zebranie dyskusyjne, wspólnie z kołem wydziałowym AZWM „Życie". Referat p. t. „Teoria poznania materializmu dialektycznego" wygłosi tow. Przybyłowicz.

■ **ZNMS — PRZEWODNICZĄCY I SEKRETARZE KÓŁ UCZELNIANYCH**

W dniu 13 bm. (piątek) o godz. 18-ej w lokalu Środowiska odbędzie się zebranie Komisji Organizacyjnej.

■ **ZNMS — REFERENCI KULTURALNO - ROZRYWKOWI KÓŁ UCZELNIANYCH**

W dniu 12 bm. (czwartek) o godz. 18-ej w lokalu Środowiska (Mokotowska 24) odbędzie się zebranie Komisji Kulturalno - Rozrywkowej.

SPRAWOZDANIA

■ **OTWARCIE NOWEJ SALI DZIELNICY PPS — PRAGA CENTRALNA**

Na skutek wzrostu szeregów Partii na naszym terenie, a co za tym idzie — potrzeby uaktywnienia nowych członków — Dzielnica Praga Centralna przystąpiła do generalnej przebudowy lokalu w jednym z gmachów na terenie siedziby dzielnicy. Olbrzymi wysiłek Komitetu Dzielnicy, przy życzliwym poparciu C. K. W. i S. K. PPS oraz ofiarności członków Dzielnicy — został uwieńczony uroczystym otwarciem w dniu 22-gim stycznia b. r. pięknej sali przy ul. Szwedzkiej 2/4, mogącej pomieścić ok. 400 osób. Znaczenie zebrania Komitetu i przedstawicieli kół całej Dzielnicy zostało podkreślone w tym dniu obecnością przedstawicieli S. K. PPS oraz przedstawicieli tych instytucji, które przyszły z pomocą w przebudowie lokalu.

Tow. T. Ćwik na poranku w „Bundzie"

Staraniem Warszawskiego Komitetu „Bundu" odbędzie się w niedzielę dn. 15 lutego br. o godz. 10 rano w sali teatru „Praska Rewia" przy ul. Zygmuntowskiej 8 Poranek Antyfaszystowski, poświęcony bohaterskim walkom w Austrii i Hiszpanii.

Przemawiać będą tow. tow. T. Ćwik — sekretarz CKW PPS i G. Jaszuński — członek CK „Bundu".

W części artystycznej wystąpią znani muzycy ob. ob. Edwarda Fajnsztajn — fortepian, prof. Zygmunt Lednicki — skrzypce. Wstęp wolny.

Odczyt tow. Arskiego o polityce USA

Dn. 13 lutego b. r. o godz. 19.30 w lokalu partyjnym Warszawskiego Komitetu „Bundu" przy ul. Targowej 71 m. 12 tow. S. Arski, redaktor naczelny „Robotnika" wygłosi odczyt p.t. „Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych. Wstęp za zaproszeniami.

„Wiedza" Centralną Instytucją Wydawniczą PPS

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych ogłasza:

Przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku P. D. T. w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 43.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji P. D. T. w Warszawie, ul. Grzybowska 2/4, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku P. D. T. w Sopocie" do godz.10 do dnia 27.2.1948 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na konto P. D. T. Nr. 1500 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego oraz odpis karty rejestracyjnej firmy.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 27.2.48 r. o godz. 11-ej.

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Uwaga! RYBACY! Uwaga!

Nowopowstała Morska Centrala Handlowa Sp. z O. O. zaopatruje rybołówstwo w sprzęt i motory.

Prosimy odwiedzać nasze magazyny — Gdynia, ul. Hryniewickiego 2, Szczecin, ul. Jacka Malczewskiego 4, Kołobrzeg przy Deleg. Morskiego Instytutu Rybackiego, Dziwnowo, Spółdzielnia „Belona", Wielka Wieś, Łeba, Darłowo i Ustka - Spółdzielnia „Ogniwo", Tolkmicko, ul. Świętojańska 39, Kąty Rybackie, pow. gdański, Górki Wschodnie, pow. gdański.

Morska Centrala Handlowa Sp. z o. o.

Gdynia, ul. I-Armii W. P. 7

Pół miliarda zł na inwestycje preliminuje Polskie Radio w r. 1948

Budowa centralnej rozgłośni przy ul. Myśliwieckiej

PRZESZŁO pół miliarda zł preliminuje w br. „Polskie Radio" na wydatki inwestycyjne (w ub. r. 230 mln. złotych), dzięki którym zasięg i siła naszych stacyj nadawczych, a szczególnie stacji warszawskiej, ulegną znacznemu zwiększeniu. Mniej więcej połowa preliminowanej kwoty (około 270 mln. zł) przeznaczona zostanie na budowę wielkiej, centralnej radiostacji w Raszynie, o czym już donosiliśmy, oraz olbrzymiej rozgłośni przy ul. Myśliwieckiej.

Obydwie te inwestycje, będące główną pozycją tegorocznego planu P. R., wykonane będą w ciągu br. Rozpoczęcie normalnej pracy nadawczej przez rozgłośnię i radiostację, przewidywane jest w pierwszym kwartale przyszłego roku. Nowa radiostacja centralna (Warszawa I), będzie miała siłę 200 Kw, co oznacza czterokrotne zwiększenie obecnej jej mocy.

12 nowych studio

Uważni czytelnicy naszego pisma orientują się już w planach budowy radiostacji i wielkiego masztu antenowego w Raszynie, który, jak już podawaliśmy, będzie miał 330 metrów wysokości.

Jako uzupełnienie tej imponującej inwestycji, P. R. przystępuje również w br. do budowy centralnej rozgłośni w Warszawie w dawnym gmachu PW i WF przy ul. Myśliwieckiej. W rozgłośni tej mieścić się będzie 12 nowocześnie urządzonych studio radiowych. Oprócz jednego dużego studio koncertowego, którego brak bardzo daje się odczuwać w Warszawie, powstanie szereg mniejszych, przystosowanych specjalnie do nadawania słuchowisk, audycyj rozrywkowych, słowno-muzycznych i innych.

Poza tym w nowej rozgłośni znajdzie pomieszczenie centralna amplifikatornia, urządzenia mikrofonowe, aparatury do nagrywania audycji itp. Całość niemal wszystkich wewnętrznych urządzeń wykonana zostanie w kraju. Koszt budowy — około 100 mln. zł.

300.000 głośników

Również w tym roku powstanie pod Warszawą centralny punkt odbiorczy dla nasłuchu i retransmisyj zagranicznych, co pozwoli na dalsze pogłębienie współpracy z radiofonią innych państw. Planuje się poza tym budowę laboratorium (kosztem około 16 mln. zł.), będącego radiową placówką naukowo - badawczą.

Dużo uwagi w br., oprócz rozbudowy prowincjonalnych stacji nadawczych szczególnie Wrocławia, Torunia, Krakowa i Szczecina, poświęcone zostanie tzw. radiofonii przewodowej (radiowęzły). Do 1 stycznia br. zainstalowano już około 200 tys. połączonych z radiowęzłami, głośników mieszkaniowych, z czego przeszło połowa przypada na ub. r. Z ilości tej około 30 proc. otrzymała wieś.

W tym roku, dążąc do dalszego rozszerzania tej najbardziej społecznej formy radiofonizacji kraju, P. R. dąży do tego, aby ilość podłączonych głośników podwyższyć o dalsze 100 tysięcy. Realizowanie tego planu, to m. in. 1000 zradiofonizowanych całkowicie wsi w Polsce.

Więcej muzyki lekkiej

W najbliższym czasie, wprowadzone zostaną pewne zasadnicze zmiany w programie radiowym.

Najwartościowsze audycje nadawane będą w godzinach wieczornych między 17 a 22, ponieważ w tym czasie największa ilość abonentów słucha radia. W tym czasie, szczególnie przeważać będą w programie audycje o charakterze rozrywkowym. Zmieniona zostanie poza tym godzina nadawania muzyki tanecznej, która od 16 bm. rozpoczynać się będzie o godz. 21, a nie o 22, jak dotychczas.

W projektowanych, względnie już przeprowadzanych zmianach, dominuje tendencja przestawiania programu w kierunku możliwej jego popularności przez eliminowanie audycyj o charakterze specjalnym, przeznaczonych tylko dla nieznacznej stosunkowo grupy słuchaczy. Program ma być tak ułożony, aby w każdej audycji większość 800-tysięcznej rzeszy abonentów mogła znaleźć dla siebie coś interesującego. (wk)

„Agril" ma dostarczyć stolicy tanie warzywa i owoce

Robotnik warszawski, inteligent pracujący, a przede wszystkim ich dzieci, nawet latem spożywają za mało owoców i jarzyn. Cena tych artykułów, należących niewątpliwie do artykułów pierwszej potrzeby, jest wciąż za wysoka. Obniżkę cen da się uzyskać tylko przez rzucenie w sezonie na rynek stolicy większych ilości jarzyn i owoców. W tym roku „Agril" może już podjąć się tego zadania.

Projektowanej akcji interwencyjnej „Agrilu" na rynku owocarsko warzywniczym stolicy było poświęcone wczorajsze wspólne zebranie Komisji Zaopatrzenia i Komisji Rolnictwa Stoł. Rady Narodowej. Zarząd Miejski reprezentowany był przez Wiceprez. tow. Szarka i Szefa Resortu Rolnictwa tow. Wudzką. Obradom przewodniczył tow. Moskal.

Wszystko zależy od kredytów

Majątki „Agrilu" zostały już do tego stopnia zagospodarowane, że może on się podjąć skutecznej akcji interwencyjnej i zapewnić Warszawie dostarczenie takich ilości warzyw i jarzyn, jaka jest potrzebna do zaspokojenia potrzeb świata pracy. Jeżeli „Agril" ma się wywiązać z nałożonych na niego obowiązków dostawy jarzyn i owoców, konieczne jest uruchomienie na czas odpowiednich kredytów.

Na potrzebne w związku z tymi zamierzeniami inwestycje „Agril" chce dostać 20 mln. zł., na utworzenie zaś funduszu obrotowego — 35 mln. zł. pożyczki. Dezyderaty tej treści zostały skierowane do prezydium St. R. N.

Podział pracy

Ta nowa rola „Agrilu", której wykonanie może w rezultacie dać klasie pracującej tak pożądane zdrowe i tanie jarzyny i owoce, wymaga oczywiście pewnego nowego podziału pracy w majątkach agrilowskich.

Majątki, leżące w promieniu 20 km od stolicy muszą się nastawić na zwiększoną znacznie produkcję warzyw. Na ten cel projektuje się przeznaczyć ok. 5.000 ha.

Bardziej odległe majątki mają przejść na sadownictwo i okopowiznę.

Dla sprawnego rozdziału jarzyn i owoców otwarte zostałyby w każdej dzielnicy miasta specjalne sklepy agrilowskie. (Rs)

Spór szczęśliwie zakończony

Budowa „Syreny" wznowiona

Przed paroma miesiącami pisaliśmy o sporze wynikłym między Inspekcją Budowlaną a kierownictwem budowy teatru „Syrena" przy ul. Litewskiej nr 3. Spór ten interesował nas o tyle, że stawiał pod znakiem zapytania dalszą budowę teatru rewiowego w dobrym, artystycznym wydaniu, którego Warszawa do tej pory nie posiada.

Nie będziemy przypominać szczegółów tego sporu, gdyż został on obecnie definitywnie i szczęśliwie zakończony: „targ w targ" zmniejszono widownię o 200 miejsc (z 1.000 na 800) — a powiększono hall. Dalszą budowę teatru przejęła od spółki prywatnej „Spółdzielnia Pracy Aktorów Teatru „Syrena".

Budynek postawiony jest już w 2/3 i nakryty dachem. Do ukończenia pozostało jedynie wykonanie robót wewnętrznych i wyposażenie widowni oraz sceny we wszystkie techniczne akcesoria teatralne.

Główną przeszkodą w ukończeniu 1/3 pozostałych robót budowlanych był dotąd brak kredytów. Przeszkoda ta została ostatnio usunięta: Spółdzielnia uzyskała 5,5 mln. zł. kredytów, co całkowicie wystarczy na pokrycie wszystkich kosztów. Od 16 bm. rozpoczną się przerwane prace.

Teatr ma być oddany do użytku już w maju br. Niestety, aktorzy są dziwnie przesądni: twierdzą mianowicie, że przedstawienia w nowym teatrze rozpocząć się mogą tylko od początku sezonu teatralnego, tj. od 1 września b. r.

Na ten też dzień wyznaczona jest ostateczna przeprowadzka „Syreny" z Łodzi do Warszawy i premiera, w której m. in. wezmą udział: Małkiewicz-Domańska, Górska, Grodzieńska, Jankowski i Jurandot. *(pa)*

PKS przejmuje autobusy EKD

Jednolita komunikacja podmiejska

Zgodnie z panującą we wszystkich niemal krajach tendencją do skomasowania ruchu samochodowego w jednym ręku, misję zorganizowania państwowej komunikacji samochodowej powierzono w połowie 1948 r. PKS-owi.

Przedsiębiorstwo PKS, dzięki wydajnej pomocy czynników miarodajnych, sprężystości i niezmożonej energii dyrektora W. Kossowskiego oraz ofiarnej współpracy wszystkich pracowników, rozwinęło się i tak mocno skonsolidowało, że w konsekwencji czynniki rządowe i nadzorcze zarządziły kolejno likwidację komunikacji autobusowej, prowadzone przez inne przedsiębiorstwa państwowe, np. PKP, „Orbis", a w obecnej chwili EKD, która z dniem 1 lutego br. przeszła jako Stacja Komunikacji Podmiejskiej w skład PKS—Warszawa.

Nowa Stacja (dawne EKD, uzupełnione samochodami Oddziału PKS—Warszawa) będzie obsługiwała z chwilą wejścia w życie nowego rozkładu jazdy, tj. od dnia 9 maja br., cały warszawski ruch podmiejski lewo- i prawobrzeżny.

Do dnia wprowadzenia nowego rozkładu jazdy, tj. do 9 maja br., autobusy b. EKD kursować będą według dotychczasowego, obowiązującego rozkładu jazdy.

Notatnik stolicy

Z POBYTU URBANISTÓW CZESKICH

Z okazji wystawy urbanistyki czechosłowackiej, na zaproszenie Ministra Odbudowy, bawi w Warszawie wycieczka urbanistów z Pragi, złożona z wybitnych fachowców, kierujących odbudową Czechosłowacji, którzy przybyli do Polski, celem nawiązania bliższych kontaktów z urbanistami polskimi. Goście odbyli konferencje w Gł. Urzędzie Planowania Przestrzennego, a następnie, po szczegółowym zapoznaniu się z planami przyszłej Warszawy w Dyrekcji Planowania B. O. S., zwiedzali miasto.

UNIWERSYTECKIE WYKŁADY POWSZECHNE

W ramach uniwersyteckich wykładów powszechnych odbędzie się w sobotę 14 lutego o godz. 17-ej w sali wykładowej Muzeum Narodowego (Al. Sikorskiego 13) odczyt ks. doc. dr. Fr. Sokołowskiego pt. „Perykles, przywódca demokracji ateńskiej". Odczyt ten jest pierwszy z cyklu „Kultura klasyczna epoki Peryklesa". Równolegle z tym cyklem zostanie rozpoczęty drugi, poświęcony Warszawie.

Pierwszy odczyt z tego ostatniego cyklu wygłosi w tymże samym lokalu w niedzielę 15 bm., o godz. 12-ej doc. dr. St. Herbst pt. „Stolica mocarstwa".

KURS SPADOCHRONOWY

Staraniem Koła Ligi Lotniczej Nr. 20, istniejącego przy szkole im. św. Wojciecha fundacji Górskich, zorganizowany został teoretyczny kurs spadochronowy, który rozpocznie się w dniu 14 bm. o godz. 15 przy ul. Smolnej 30. Wykłady odbywać się będą trzy razy tygodniowo.

Po złożeniu egzaminu, absolwenci kursu będą dopuszczeni do szkolenia praktycznego, które rozpocznie się wiosną bież. roku pod kierunkiem instruktorów okręgu stołecznego Ligi Lotniczej.

S. F. O. S. PRZEKROCZYŁ JUŻ PÓŁTORA MILIARDA ZŁ.

W dniu 11 bm. zbiórka na S. F. O. S. osiągnęła sumę 1.503.830.762 zł. Z Komitetów Wojewódzkich wpłaciły w tych dniach: Łódź — 3.817.762 zł. Kielce — 1.729.451 zł. Katowice — 6.706.993 zł. Poznań — 8.000.000 zł. Szczecin — 826.628 zł. Kraków — 755.446 zł. Lublin — 613.903 zł.

Koło OMTUR — Żoliborz organizuje akcję antyalkoholową

W związku z rzuconym przez czołowych działaczy PPS oraz prasę socjalistyczną hasłem walki z alkoholizmem, Koło OM TUR — Żoliborz, organizuje akcję przeciwalkoholową.

W celu skutecznego prowadzenia kampanii powołano specjalną sekcję, która ma za zadanie uświadomienie młodzieży za pośrednictwem odczytów, pogadanek i przezroczy o szkodliwym wpływie alkoholu.

Koło OM TUR — Żoliborz wezwało do współpracy w walce z alkoholizmem inne koła OM TUR oraz wszystkie organizacje młodzieżowe.

Poszerzanie ul. Marszałkowskiej

Na zlecenie Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, w bież. tygodniu mają się rozpocząć prace przy poszerzaniu ulicy Marszałkowskiej na odcinku od Al. Sikorskiego do Królewskiej.

Wykonanie robót na odcinku od Al. Sikorskiego do ul. Próżnej, zlecono Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, zaś na odcinku od ul. Próżnej do ul. Królewskiej Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu. Gruz wywożony będzie kolejką na Szczęśliwice.

Istniejące na poszerzanym odcinku ul. Marszałkowskiej sklepy mają — do czasu ukazania się specjalnego rozporządzenia w tej sprawie — pozostać.

Rozbiórce ulegną jedynie na razie obiekty niezamieszkane. Oczyszczenie całego odcinka ma być ukończone na wiosnę bież. roku. Na ten cel preliminowano 15 mln. zł.

Czwarte losowanie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

Czwarte publiczne premiowe losowanie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r., przypadające na dzień 15 kwietnia br., rozpocznie się 16 bm. i trwać będzie do 2 marca br. włącznie. Losowanych będzie pięć emisji pożyczki poczynając od emisji A. Publiczne losowanie emisji A odbywać się będzie w dn. 16 i 17 lutego b. r., emisji B w dn. 19 i 20 lutego b. r. emisji C w dniach 23 i 24 lutego br., emisji D w dniach 26 i 27 lutego br. oraz emisji F w dniu 1 marca bież. roku.

Rozlosowane będą premie dla wszystkich pięciu emisji w ilości 11.250 premii na ogólną sumę 90 milionów zł.

Losowanie odbywać się będzie w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu przy ul. Wileńskiej Nr 2/4 w dnie wyżej wymienione od godz. 10 rano. Przepustki do gmachu wydaje Biuro Przepustek (ul. Wileńska Nr. 15).



Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15. Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 70, zagranicą 250. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 800 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce: Polska Agencja Prasowa—Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa. ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 47608 — Druk. Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Panika w Hollywood

Utrata rynków brytyjskich wywołała kryzys w amerykańskim przemyśle filmowym

„Trzeba wybierać: albo ograniczenie importu filmów amerykańskich, albo dalsze ograniczenie racji żywnościowych. Wierzę, że parlament poprze stanowczą postawę rządu" — powiedział w Izbie Gmin brytyjski minister handlu Wilson, rozpoczynając debatę nad projektem ustawy o 75-procentowym podatku od filmów amerykańskich.

Żywność czy filmy amerykańskie?

Latem ubiegłego roku rząd brytyjski zaprojektował podatek wynoszący 75% dochodu netto od filmów amerykańskich, wyświetlanych na ekranach brytyjskich. Podatek ten jest z jednej strony samoobroną przed zalewem hollywoodzkiej tandety z ochroną rodzimego przemysłu filmowego, z drugiej zaś strony i ten wzgląd wysuwa się jako zasadniczy i decydujący, konieczną konsekwencją ogólnej polityki oszczędności dewizowych. Aby zrozumieć tak drastyczne środki, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że w okresie dotkliwego braku dewiz, Anglia wydawała rocznie na filmy amerykańskie około 70.000.000 dolarów.

Popłoch za oceanem

W Hollywood zawrzało. Ogłoszony w Anglii podatek oznaczał dla producentów hollywoodzkich zmniejszenie dochodów o 25 — 30%. Większość nakręcanych tu filmów, wyświetlana na ekranach amerykańskich, może pokryć zaledwie koszty produkcji. Dopiero rynek brytyjski (najważniejszy z rynków zagranicznych) przynosił zyski. I to nie byle jakie zyski! Astronomiczne sumy, jakie pochłaniała produkcja jednego filmu, były możliwe tylko wtedy, gdy rozporządzało się chłonnym i bogatym rynkiem zagranicznym. Dwa filmy nakręcone ostatnio przez Twentieth Century Fox, specjalnie z myślą o rynku brytyjskim („Captain form Castile" i „Forever Amber") kosztowały 11 milionów dolarów. Jeżeli nie dostaną się i to szybko, na ekrany angielskie, przedsiębiorstwo nie pokryje nawet kosztów produkcji.

Podatek na filmy amerykańskie wprowadzony w Anglii, wywołał panikę w Hollywood. Producenci tamtejsi przypuszczając, że być może szantaż wpłynie na zmianę decyzji angielskiej, wstrzymali w ogóle eksport filmów do W. Brytanii. Jak dotychczas Wielka Brytania decyzji nie zmieniła, natomiast w Hollywood doszło do niebywałego w dziejach amerykańskiego przemysłu filmowego zaostrzenia sytuacji ekonomicznej.

Widmo bezrobocia

Większość wielkich atelier filmowych przerwała produkcję. Setki robotników i pracowników filmowych straciło zajęcie. Miastu Los Angeles zagroziło widmo bezrobocia. Producenci rozpoczęli akcję oszczędnościową na wielką skalę, starając się za wszelką cenę obniżyć koszty produkcji. Zwolniono ze stałych posad setki dekoratorów, fryzjerów, charakteryzatorów, fotografów i innych fachowców. Pracują oni teraz tylko na prawach robotników sezonowych — „od filmu do filmu". Po nakręceniu filmu czekają bez pracy na następne zatrudnienie. Zmniejszono radykalnie administracyjny i produkcyjny personel wszystkich przedsiębiorstw, zmniejszono płacę, udzielono bezpłatnych urlopów licznym fachowcom. Ta panika znalazła natychmiast swe odbicie na Wall Street. Wartość akcji wielkich przedsiębiorstw filmowych spadła w stosunku do zeszłorocznego kursu o połowę.

Setki agentów, autorów-scenarzystów, techników, przedsiębiorców, gwiazdorów, gwiazd, słowem ludzi żyjących z filmu, i to nieźle żyjących, stanęło oko w oko z rzeczywistością. Okazało się, że wspaniałe zarobki, przedmiot zazdrości wielu milionów pracowników na obu półkulach, zależne są od skromnej kwoty, jaką płaci za bilet do kina londyńska ekspedientka, czy liverpolski robotnik. Okazało się że przede wszystkim właśnie dzięki temu brytyjskemu widzowi Deanna Durbin czy Greer Garson, mogły zarabiać pół miliona dolarów rocznie.

Inne przyczyny niepowodzeń

Czyżby zmierzch Hollywood?

Wydaje się, że amerykański przemysł filmowy znalazł się w ślepej uliczce, przyczem nawet uratowanie rynków angielskich nie zdoła uratować sytuacji. Hollywood bowiem przeżywa kryzys nie tylko natury finansowej.

Głośnym echem odbiła się, jak wiemy, na całym świecie, przeprowadzana z polecenia Kongresu USA czystka „antykomunistyczna". Szczególnie jaskrawe barwy przybrała ona właśnie na terenie Hollywood i jednym z jej „efektownych" rezultatów było postawienie przed sądem dziesięciu pisarzy i aktorów, oskarżonych o zlekceważenie powagi „Kongresu".

„Komisja Badania Działalności Nieamerykańskiej", pod przewodnictwem Parnella Thomas'a, swoimi sławetnymi „przesłuchaniami" wytworzyła atmosferę „bladego strachu", która, jak pisze „New York Herald Tribune", trwa jeszcze ciągle, wyciskając oczywiste piętno na całej twórczości hollywoodzkiej.

Polowanie na czerwonych

„Polowanie na czerwonych", jak nazywa tę akcję wymieniony wyżej dziennik, w dalszym ciągu trwa. Akcja wymierzona przeciw „wielkiemu ośrodkowi działalności komunistycznej", za jaki, wbrew wszelkim podstawom prawdopodobieństwa, okrzyczano Hollywood, skrupiła się na nielicznych tu zresztą elementach postępowych. Pod płaszczykiem bowiem walki z komunizmem istotnym celem czystki jest właśnie wyeliminowanie z amerykańskiego życia kulturalnego wszelkich postępowych wpływów.

Szał antykomunistyczny trwa, a czystkę kontynuują na własną rękę poszczególni politycy kalifornijscy. Inkwizytorzy dochodzą do coraz bardziej absurdalnych orzeczeń. Ostatnio np. filmy dwóch znanych ze swych konserwatywnych poglądów producentów Goldwyn'a i Zanuck'a: „Najlepsze lata naszego życia" (nawiasem mówiąc jeden z najciekawszych podobno filmów produkcji amerykańskiej) i „Margie", uznano za narzędzie propagandy komunistycznej.

Rezultat: wiele cennych i utalentowanych sił filmowych z Chaplinem na czele, opuszcza Hollywood.

D. R.

Groch o ścianę

A radio mam!

Bardzo mi przykro, ale nie mogę się zgodzić z moim Szanownym Zastępcą, który kiedyś opisywał na tym miejscu swoje straszliwe przeżycia, związane z kupowaniem radia na raty.

Postanowiłem sobie mimo wszystko radio kupić, no i okazało się, że to wcale nie jest takie straszne.

Całe wprawdzie przedpołudnie spędziłem na wypełnianiu niezliczonych ilości formularzy, z których każdy był wielkości średniego prześcieradła, a popołudnie na poszukiwaniu żyrantów, ale mi wytłumaczono, że tak właśnie powinno być.

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, która radia sprzedaje, musi przecież mieć gwarancję wypłacalności.

No, ale jak wypełniłem już wszystko dalej poszło piorunem. Wpłaciłem pierwszą ratę, dostałem kwitek, poszedłem do składnicy i dostałem radio.

Radio, które — proszę sobie wyobrazić, — gra. Znakomicie nawet gra, wbrew opinii jednego mojego przyjaciela — reakcjonisty, który apriorycznie twierdził, że to wszystko lipa i nabieranie i że „takie" radio grać nie może.

A potem ciągle przychodził do mnie słuchać Londynu.

Kupują ludziska radia i to jak kupują... Tłok w biurach Centrali Handlowej jest niebywały. Urzędnicy wywieszają języki ze zmęczenia, ale wszystko idzie nad podziw sprawnie i klienci są zadowoleni.

Nie wiem, ile radioaparatów zostanie w sumie sprzedanych, ale wiem, że tą drogą wielu obywateli przekona się definitywnie do demokracji.

Bo fakty zawsze znaczą więcej, niż słowa...

Mój przyjaciel — reakcjonista, na przykład, poszedł już sobie kupić radio na raty i proszę sobie wyobrazić, że coraz mniej narzeka na rzeczywistość.

STRĄCZEK

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Czwartek — godz. 18 — „Cyd"
Piątek — godz. 18 — „Hamlet"
Sobota — godz. 13 — „Hamlet"; godz. 18 „Pan Inspektor przyszedł"
Niedziela — godz. 14 — „Pan Inspektor przyszedł"; godz. 18 — „Cyd"

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Chory z urojenia".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Żabusia".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): codziennie o godz. 18,30 „Rewizor"

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 12): godz. 19 „Maria Stuart" z Gorczyńską i Żabczyńskim w rolach gł. Od jutra początek przedstawienia o godz. 18,30.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Świerszcz za kominem".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Mąż i żona".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz. 19 „Żeglarz" (premiera).

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 18,15 „Burza"

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): godz. 19 „Duby smalone" z M. Zimińską, L. Sempolińskim i St Sojeckim

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17 i 19 „Wielka czwórka radzi".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): godz. 12 „Guliwer w krainie Liliputów" — przedstawienie zamknięte dla szkół.

JUTRZEJSZY KONCERT FILHARMONII

Jutrzejszy, piątkowy koncert Filharmonii Warszawskiej prowadzi M. Mierzejewski. Solistą wieczoru będzie świetny skrzypek belgijski — Henri Francois Koch.

W programie koncertu Uwertura — Bacewiczówny, koncert skrzypcowy — Beethovena w wykonaniu Henri Kocha z towarzyszeniem orkiestry oraz IV Symfonia e-moll — Brahmsa.

Ostatnie bilety są jeszcze do nabycia w kasie Filharmonii (gmach Romy) w godz. 10 — 13 i 15 — 17.

KONCERT W „ROMIE" DLA PRZODOWNIKÓW PRACY

Warszawska Rada Zw. Zaw. wspólnie z robotniczymi partiami politycznymi organizuje wielki, bezpłatny koncert dla przodowników pracy terenu Warszawy.

Koncert odbędzie się 14 bm. o godz. 18-ej w sali „Roma".

Kina

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „As wywiadu", pocz seansów: 13, 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.), 21.

„AKTUALNOSCI" (w kinie Syrena): początek godz. 13 (w święta i niedziele) godz. 11. Program nr 12/48. Wstęp — 35 zł.

„AKTUALNOSCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 13/48.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): Mężczyźni w jej życiu".

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Niepotrzebni mogą odejść". Pocz. seansów g. 12,10, 14.30, 19.10, 21.30; dla Zw. Zaw. — godz. 16.50.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Błyskawica". Pocz. 15, 17, 19, 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Piękna przygoda".

„TĘCZA" (Suzina 4): „Baryłeczka" — seanse godz. 15, 17, 21 i dla Zw. Zaw. o godz. 19.

Radio

PIĄTEK, 13 LUTEGO

Warszawa I

6.00 Sygnał czasu; 6,15 Wiadom. por.; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka; 8,35 „Szalona" J. Kraszewskiego; 9,00 Audycja dla szkół; 10,40 Audycja Min. Oświaty; 12,05 Wiadomości południ.; 12,15 Muzyka; 12,20 Z mikrofonem po kraju; 12,30 Aud. popularna; 16,00 Dziennik popołudniowy; 16,30 Audycja dla chorych; 16,50 Nasze uzdrowiska — pog.; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,15 Koncert dla przodowników świata pracy; 18.00 RUL; 18,15 Recital skrzypcowy; 18,35 Muzyka; 18,45 „Szalona" J. Kraszewskiego; 19,00 Skrzynka techniczna; 19.15 Koncert symfoniczny; 21,00 Koncert muzyki ludowej; 22,00 „U naszych przyjaciół"; 22,30 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23,20 Muzyka taneczna; 24,00 Hymn.

Warszawa II

16,00 Dziennik popołudniowy; 16,30 Muzyka z płyt; 16,55 „Kompozytor Tygodnia"; 17,15 Koncert dla przodowników świata pracy; 18,05 Muzyka popularna; 18,20 Wyprawa na Gibraltar — fragment; 18,35 Poradnik językowy; 18,50 Muz. ludowa; 19,10 Muzyka popularna; 19,30 Dla każdego coś miłego; 20,00 Dziennik wieczorny; 20,50 Muzyka; 21,30 „Liryki Kazimierza Przerwy-Tetmajera"; 21,45 Lekkie utwory fortepianowe; 22,00 RUL.

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJEMY pokoju przy rodzinie. Oferty „Impet", Al. Sikorskiego Nr 18 dla „MopeXas". 1155

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Kowalczyk Marcjanna, oraz kartę rozpoznawczą, papiery emerytalne, Stanisław Kowalczyk, Okopowa 29 m. 18.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. Wałbrzych, dowód osobisty, kwit bagażowy na walizkę, odcinek zameldowania. Szajkowski Kazimierz. 1132

WAPNO lasowane, kieleckie, dostarcza na budowy Inż. Kwiatkowski, Mokotowska 47. 1146

MŁODA dziewczyna przyjmie pracę w zawodzie krawieckim za mieszkanie i życie. Zgłoszenia kierować do Redakcji „Robotnika" pod „Młoda".

PIŻMOWCE, tchórze, lisy, kuny. Kupujemy, dobrze płacimy. „Occasion", Warszawa Chnielna 15. 778

Odpowiedzi Redakcji

Inż. Janiszewski — Gdańsk. Nie skorzystamy z nadesłanego rękopisu, ponieważ sprawa ta była już wielokrotnie omawiana na łamach „Robotnika".

„Technik drogowy" — Lublin. Radzimy zwrócić się do Towarzystwa Burs i Stypendiów w Warszawie, ul. Solec 87.

Leśniewski - Ostróda. Autor scenariusza „Jasne Łany" wybrał dla swego bohatera jedno z popularniejszych nazwisk polskich i na pewno nie miał Was na myśli. Występowanie o to z pretensją do „Filmu Polskiego" byłoby mało poważne.

„Caritas" — Kożuchów. Niestety nie posiadamy bliższego adresu S. Ławrynowicza z Pabjanic. Radzimy rodzicom ogłosić w prasie, iż poszukują zaginionego syna.

Tadeusz S. Ojciec Wasz mający zawód ślusarza-hydraulika z pewnością uzyska pracę. Winien się tylko zgłosić do Państwowego Urzędu Zatrudnienia, Warszawa — Praga, ul. Targowa 15.

S. W. Szczecin. „Robotnik" posiada od dawna stałą rubrykę „Czytelnicy mają głos", w której zamieszcza nadesłane listy, będące wyrazem opinii publicznej.

Uczniowie Miejskiego Gimnazjum Fototechnicznego w Warszawie. Interweniujemy w kuratorium.

H. Brodewicz. Rypin. Interweniujemy w Gł. Komendzie SOK.

Sajb Zygmunt. Książkę wysłaliśmy przez pocztę.

Ofiary

— Tow. min. A. Rapacki otrzymane honoraria za artykuły w kwocie 4.706 zł przekazał na Ośrodek szkoleniowy im. Dubois w Otwocku.

Na półkach księgarskich

Wyd. Gebethnera i Wolffa

H. BOECHER STOWE — „Chata Wuja Toma". Z czterema rycinami, wydanie czternaste, Warszawa,1947, str. 246.

Piękna powieść o nieludzkim traktowaniu niewolników - Murzynów w Ameryce. Jedna z najpopularniejszych powieści dla młodzieży, przetłumaczona na wszystkie języki świata i sfilmowana.

KORNEL MAKUSZYŃSKI — „Skrzydlaty chłopiec". Ilustracje i okładkę rysowała Danuta Skawińska, Warszawa 1947, str. 233.

Jest to piąte wydanie powieści lotniczej dla młodzieży popularnego pisarza. I wydanie ukazało się w 1933 r.

KORNEL MAKUSZYŃSKI — „Panna z mokrą głową". Ilustrował Stefan Norblin, Warszawa 1947, str. 268.

Pierwsze wydanie tej interesującej powieści dla młodzieży ukazało się w r. 1932. Obecne — szóste — wydanie zdobią ładne ilustracje Stefana Norblina.

HELENA BOGUSZEWSKA — „Czekamy na życie". Warszawa 1947, str. 223.

Wspomnienia z dzieciństwa znakomitej pisarki. Są to niezwykle ciekawe opowieści o starej Warszawie, o znajomych rodziców pisarki (między innymi o Wacławie Nałkowskim) i o pierwszych przeżyciach pisarki.

HENRYK GOTLIB — „Wędrówki malarza" z cyklu wydawniczego „Człowiek i świat", Warszawa 1947, str. 248.

Jak pisze autor w przedmowie, na tę książkę złożyły się „spostrzeżenia i odczucia zrodzone z bezpośredniego zetknięcia się z dziełami sztuki". Celem książki jest rozbudzenie wyobraźni i skierowanie jej na sprawy dla plastyki istotne, czyli o przeniesienie czytelnika w sferę doznań i myśli, gdzie przed oczyma jego rozgrywałby się teatr tworzenia.

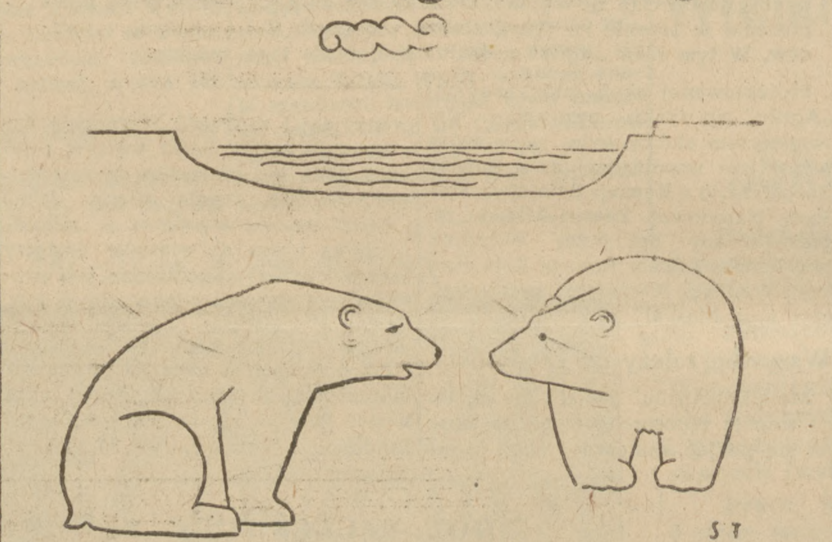
Grecja, Włochy, Hiszpania, Francja — oto kraje, w których powstawała sztuka europejska, i o których pisze autor — sam znakomity malarz — ze znawstwem i zamiłowaniem. Ostatni rozdział zatytułowany „W kraju własnej wizji", odsłania tajniki malarstwa Gotliba.

Książkę zdobią reprodukcje słynnych obrazów.

ELEONORA SŁOBODNIKOWA „Bajki uzbeckie i tadżyckie". Ilustrował Ignacy Witz, Warszawa 1948, str. 114.

Autorka zebrała podczas pobytu w Uzbekistanie kilkanaście bajek zamieszkujących ten kraj Uzbeków i sąsiedniego narodu Tadżyków. Wszystkie te bajki zawierają — oprócz barwności i niesłychanej fantazji — akcenty społeczne. Lud ujmuje się w nich za biednymi, a potępia wyzyskujących go bogaczy. Książkę pięknie ilustrował Ignacy Witz.

Humor zagraniczny



— *Stale cierpię na bezsenność. Nigdy nie mogę zasnąć przed końcem grudnia.*

„Saturday Review of Literature".

PENSJONAT I kat. „TUBEROZA"

Zakopane, ul. Piłsudskiego, tel. 12-60

POLECA:

PIĘKNE SŁONECZNE POKOJE, CENTRALNE OGRZEWANIE, WODA BIEŻĄCA, CIEPŁA I ZIMNA, GARAŻE, WYKWINTNA KUCHNIA, NA ŻĄDANIE DIETETYCZNA.

Zarząd

Barbara Bradowa

25

EGON HOSTOWSKI

W ukryciu

PRZEKŁAD MARII ERHARDT

— A dlaczego właściwie chcesz zniszczyć doktora Aubina? — spytałem nagle ostro.

— A więc nazywa się Aubin? O tym ptaszku już słyszałem coś niecoś, nawet, zdaje się, w Paryżu! Szkoda, że jestem w tej dziurze po raz pierwszy! Nasze spotkanie to istny cud. Wyszedłem sobie na dwugodzinną przechadzkę i zupełnie przypadkiem doszedłem aż do ciebie. Na twoim miejscu uważałbym to za znak boski!

Istota, przerażona diabłem zaostrzyła słuch. — „O coś się pytał, Pazurku? Aha, dlaczego chcę go zniszczyć? Bo ci chcę pomóc, to chyba jasne, nie? —

— Jaka jest w tym logika? —

— Nie złość się. Jeszcze się w końcu ze mną pokłócisz o tę francuską świnię. Drab, który cię przechowuje, nie może być naszym przyjacielem, chyba się z tym zgodzisz. A kiedy jest na tyle bezczelny, że cię ukrywa, na pewno ma gdzieś oparcie. No, już my to wyjaśnimy! —

Nasz spór był bardzo krótki. Wszystko to trwało zaledwie kilka chwil i przypominało sen: moja nadzieja wybuchła, jak płomień i raptownie zgasła; bezskutecznie miotałem się wśród sprzecznych uczuć radości i żalu, wiary i beznadziejności. Moje drugie ja, które tylko słuchało i obserwowało i kuło coś w rodzaju planu, rozpoznało z zawrotną szybkością, że obłuda świata, przed którą się ukryłem, nie tkwi w jego zewnętrznej powłoce, tylko w jego wewnętrznym ustroju. Że Fischerom nie brakuje nosów, że mają ludzkie twarze i ruchy, ale cierpią na raka mózgu i duszy. Że w rejestrach ich słów i uczuć nigdy nie znajdę tego, czego szukam, dlatego, że alfabet tego rejestru jest inny, niż mój. I że tego raka nigdy nie da się wyleczyć. Albo trzeba ulec jego morowej zarazie, albo... Tak, jest tylko jedna możliwość! Zbliżałem się do niej, a tymczasem otwierałem usta, żeby zyskać na czasie:

— Słuchaj, Fischer, ja też nie jestem waszym przyjacielem! —

— A niech cię gęś kopnie, Pazurku! Nie gadaj bzdur! Twoje uczucia obchodzą mnie tyle, co zeszłoroczny śnieg. Wystarczy, żebyś ich nie okazywał. Przecież chcę ci pomóc. A zresztą teraz i tak już za późno. Wyciągnę cię stąd, choćbyś nawet nie chciał! —

— Słuchaj, Fischer, wiem, jak ty pojmujesz przyjaźń. Jakże możesz wymagać, żebym sprowadził nieszczęście na prawdziwego i chyba jedynego przyjaciela? —

— Nie obrażaj mnie. Jakiś bękart francuski jest twoim jedynym przyjacielem? Podziwiam cię! Jak sobie właściwie wyobrażasz moją pomoc? Mam z ciebie znowu zrobić człowieka, oczyścić się przed Gestapo, a przy tym zostawić w spokoju tego draba, który jest winny całemu twojemu nieszczęściu? Tobie to trzeba doprawdy wszystko kłaść łopatą do głowy. Krótko i węzłowato: nic ci do tego, co ja potem zrobię. No więc, chcesz się kłócić dalej? —

— Nie, nie sprzeczajmy się, nie ma sensu. Tylko jeszcze jedno mi powiedz. W wypadku doktora Aubina jesteś nieugięty? To twoje ostatnie słowa, tak? —

— Naturalnie. Czemu się śmiejesz?

— Ja się śmieję? Nawet nie wiedziałem. Boże, jakie to wszystko dziwne!

— Co znów jest dziwne?

— Wszystko. Absolutnie wszystko. I to, że do ciebie wybiegłem, twoje dobre serce, twoje czułe wymyślanie, twoje pytania, logika, to co mi proponujesz i co żądasz, to, co się stanie ze mną, a co z tobą!... Słuchaj Fischer... tę wojnę przegracie! —

— Żebyś tylko nie miał innych zmartwień, Pazurku. Dokąd idziesz? —

— Chodź ze mną, coś ci pokażę! —

— Dokąd? —

— Stąd na dwór, dokąd by? —

— Dobra, już się tu zaczynam dusić. Nie martw się bracie, zobaczysz, dojdziemy do porozumienia. Patrz, cały świat ci stoi otworem. Będziesz mnie jeszcze błogosławić, a twoja pani również! —

— Nie powinieneś był jej wspominać, pozatem masz rację. Cały świat jest za tymi drzwiami. —

Staliśmy w pierwszej piwnicy, w której był kiedyś skład węgla, a teraz tylko narzędzi ogrodniczych. Schyliłem się po łopatę. Byłem lodowato spokojny. Tylko serce biło wolniej.

Fischer szedł pierwszy. Już stał na pierwszym stopniu. W tej chwili cały plan, który właściwie nawet nie był planem, o mało co się nie rozleciał. Cała moja przeszłość, całe moje wychowanie sprzeciwiło mu się — o głupstwo: to haniebne napadać człowieka od tyłu! Ale chciałem napaść przede wszystkim na siebie. I dlatego nie użyczyłem sobie ani chwili czasu. Z ostatnią myślą rozprawiłem się kompromisowo i trochę komicznie, o ile można użyć tego słowa w związku z tak straszną sytuacją. Obiema rękami podniosłem łopatę, wymierzyłem jej ostrze w głowę Fischera i powiedziałem zimno i nieubłaganie:

— Odwróć się! —

Rozkaz brzmiał groźnie i Fischer zrozumiał natychmiast. Podniósł ręce, jakby chciał coś uchwycić i odwrócił do mnie twarz z otwartymi ustami i wybałuszonymi oczami. Z całych sił uderzyłem go łopatą w czoło, uderzyłem trzy razy, zanim upadł.

(C. d. n.).